

Depesze gratulacyjne od szefów państw i rządów

Z okazji święta 22 Lipca na pływki do Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza depesze gratulacyjne z zagranicy. Najlepsze życzenia i pozdrowienia dla narodu polskiego nadesłały przywódcy krajów wspólnoty socjalistycznej.

Depesza przywódców radzieckich Leonida Breżniewa, Nikołaja Podgornego i Aleksieja Kosygina, skierowana do sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa i Prezesa Rady Ministrów głosi m. in.: Pod kierownictwem swej wypróbowanej awangardy — PZPR — ludzie pracy PRL osiągnęli w latach władzy ludowej wybitne sukcesy. Szczególnie wielki krok naprzód dokonany został w toku realizacji programu VI Zjazdu PZPR. (PAP)

Poznań—Kalisz—Konin—Leszno—Piła

Świąteczne dni pod znakiem radości i wypoczynku

Festyny, koncerty, spotkania okolicznościowe oraz wiele innych atrakcyjnych imprez towarzyszyło w sobotę i niedzielę, a zwłaszcza w miniony poniedziałek i wtorek 31 rocznicy narodzin Polski Ludowej. W pogodnych nastrojach — choć nie zawsze dopisywała aura — i w atmosferze uzasadnionego optymizmu spędzali świąteczne dni mieszkańcy Poznania, Kalisza, Konina, Leszna i Pili.

W poniedziałek wieczorem, w przeddzień Święta Odrodzenia, poznańskimi ulicami przeszedł capstrzyk. Wyruszył on z placu Adama Mickiewicza. Na czele postępowała Reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych oraz poczet sztabowy. Dalej maszerowały oddziały jednostek garnizonu poznańskiego.

Tego dnia po południu, za-

ludniły się poznańskie parki, w których odbywały się imprezy przygotowane przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego w Poznaniu i Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego.

Na scenie amfiteatru w parku na Cytaeli popisywał się znany i lubiany przez poznańców Zespół Pieśni i Tańca „Cepelia”. Godzinny program wypełniła muzyka oraz śpiew i taniec. Zgromadzona licznie publiczność gorąco oklaskiwała pełne temperamentu tańce oraz nieczęsto słyszane kapela dudziarzy. Powodzeniem cieszył się także koncert nad Rusaiką, którego wykonawcami byli artyści scen poznańskich. I tutaj każdy numer półtoragodzinnego występu na gradzono brawami.

Późnym popołudniem znów się zachmurzyło. Na szczęście niegroźnie. Toteż amfiteatr w

Takim samym aplauzem na gradzono w Parku Kasprzaka występ Zespołu Pieśni i Tańca z Płowdii. Nic dziwnego. Członkowie zespołu w regionalnych strojach zaprezentowali oryginalny program, nawiązujący do dawnych, bułgarskich tańców.

Wolny czas w poniedziałkowe popołudnie uprzyjemniły mieszkańcom Poznania także występy zespołu Domu Pielęgniarek „Malakha”. w parku na Łęgach Dębińskich, a na polanie nad Wartą — koncert w wykonaniu orkiestry dętej ZNTK. Tutaj też wyświetlono film fabularny.

Także wczoraj tysiące poznaniaków obejrzało występy zespołów artystycznych, które odbywały się w wielu punktach miasta. W południe na placu Wolności grała orkiestra dęta MPK. W godzinach późniejszych, m. in. w amfiteatrze w parku na Cytaeli, wystąpił Zespół Wojsk Lotniczych „Eskadra” i jugosłowiański chór ze Skopje. Artyści scen poznańskich popisywali się w parku na Łę-

Dokończenie na str. 10

Pomyślne lądowanie „Sojuza”

Zakończenie historycznego eksperymentu kosmicznego

W poniedziałek o godzinie 11.51, po przeszło 142 godzinach, 30 minutach i 53 sekundach kosmicznej podróży, na 7 sekund przed planowanym czasem, radziecki statek „Sojuz-19” wylądował łagodnie na stepie Kazachstanu.



Dwuosobowa załoga — Aleksiej Leonow i Walerij Kubaśow — wykonała bogaty program badań i obserwacji. Najważniejszym jego punktem było połączenie się z amerykańskim statkiem „Apollo” i trwający przeszło dwie doby wspólny lot.

Wkrótce po pomyślnym lądowaniu „Sojuza-19” spiker Centralnej Telewizji Radzieckiej odczytał depesze gratulacyjną przywódców radzieckich do kosmonautów oraz meldunek załogi „Sojuza-19”.

W trzy godziny po wylądowaniu „Sojuza-19” Leonow i Kubaśow przybyli z kazachskiego miasta Arkalyk na kosmodrom w Bajkonurze. Ich przyjazd transmitowała telewizja moskiewska.

Wieczorem w prasowym ośrodku w Moskwie odbyła się konferencja, na której przedstawiono pierwszą ocenę wspólnego lotu „Sojuz-Apollo”.

Amerykański statek kosmiczny „Apollo” kontynuuje samodzielny lot po orbicie okołoziemskiej. Według informacji z ośrodka kierowania lotem w Houston, astronauta Thomas Stafford, Vance Brand i Donald Slayton realizują program badań naukowych.

Prezydent USA, Gerald Ford przesłał sekretarzowi generalnemu KC PZPR, L. Breżniewowi, gorące pozdrowienia i gratulacje z okazji pomyślnego lądowania.

Dokończenie na str. 2

Pierwsza, zaimprovizowana konferencja prasowa w chwilę po wylądowaniu kosmonautów radzieckich — A. Leonowa i W. Kubaśowa w pobliżu miasta Arkalyk w Kazachstanie.

Fot — CAF

Obchody polskiego święta u przyjaciół

W przeddzień Lipcowego Święta społeczeństwo stolicy ZSRR uczciło uroczystą akademią 31 rocznicę wyzwolenia naszego kraju i powstania Polski Ludowej. Organizatorami uroczystości byli: Komitet Miejski KPZR, Centralna Rada Związków Zawodowych, KC Komsomolu, prezydium Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą oraz Centralny Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Salę Kolumnową Centralnego Domu Pracowników Sztuki wypełnili pracownicy czołowych zakładów przemysłowych Moskwy, przedstawiciele wielu znanych stołecznych placówek kulturalnych i naukowych, zasłużeni weterani II wojny światowej, żołnierze miejscowego garnizonu, młodzież.

Francja

W ambasadzie PRL w Paryżu odbyło się spotkanie, z

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Gdzie garażować?

Pierwszy w kraju i największy garaż wielokondygnacyjny, znajdujący się w sąsiedztwie warszawskiego hotelu „Forum” może pomieścić kilkaset pojazdów. Stanowi on przykład, jak można i należy w wielkich miastach rozwiązywać problem parkowania oraz garażowania samochodów. Zwłaszcza w momencie, gdy liczba tychże gwałtownie wzrasta.

Wystarczy w Poznaniu, w godzinach popołudniowych lub wieczornych przejechać ul. Grochowską, na odcinku od ul. Świerczewskiego do Marcelesińskiej, by zliczyć tu po obu stronach jezdni — zaparkowane dziesiątki samochodów. Podobne sytuacje łatwo zaobserwować na wielu innych ciągach ulicznych Poznania. Rezultat: samochody tarasują jezdnię, na której często pozostają do jazdy dwa wąskie pasma (a niekiedy i jedno np. ulica Prusa), zakład oczyszczania miasta nigdy, ale to naprawdę nigdy, nie może takich jezdni czyścić na całej ich szerokości (bo zawsze pobocza są zastawione) wreszcie — wiele pojazdów (zwłaszcza zimą) niszczy je w tempie dość przyspieszonym. I nie chodzi tu wyłącznie o grosz prywatny. Także o społeczny. Bowiemy co się zniszczy trzeba wymienić, a nowych części zamiennych lub akcesoriów sklepy „Polmożbytu” nie mają w nadmiarze.

W temacie: garażowanie — nie może być idealnej recepty. Choćby dlatego, że nigdy nie znajdzie się miejsca pod dachem na wszystkie samochody. Zresztą nie każdego też właściciela stać na garaż.

Wreszcie inna sprawa: różni lokatorzy też mają swoje racje i nie zawsze garaże można stawiać tam, gdzie to najwygodniejsze — z punktu widzenia właścicieli pojazdów.

Pewne wszakże pociągnięcia mogłyby być pomocne. Chodzi o dzielnicowe zarządy budynków mieszkalnych lub administracje domów, które — jak do tej pory — nie respektują zarządzeń, mających na celu uporządkowanie garażowej własności, bądź dzierżawy. Z tej przyczyny — nie wiadomo w imię czego — właściciel pojazdu mieszkający np. w centrum Poznania ma garaż przy ulicy Miłej, albo ktoś, kto mieszka na Górczynie odprowadza pojazd stale na ulicę Świt.

Gdyby tak wejrzeć głębiej w gospodarkę garażami wybudowanymi na zlecenie przez spółdzielnie mieszkaniowe lub dawniejsze DZBM-y, można by się dowiedzieć wielu ciekawych spraw. Tylko, że tego nikt nie rusza, bo to sprawa dla obu stron (dzierżawcy i dzierżawiciela) niewygodna. A twierdzić, że jej zbadanie pozwoliłoby m. in. odkryć pewne rezerwy. Często bowiem zdarza się, że ktoś, wynajmujący garaż od administracji domów mieszkalnych, dawno sprzedał samochód i obecnie odnajduje garaż osobie trzeciej. Nie jest to całkowicie zgodne z przepisami. Wreszcie można by wygospodarować nieco pomieszczeń garażowych choćby od rozmaitych instytucji, które zajmują pomieszczenia niekoniecznie dla nich wybudowane, choć posiadają fundusze na postawienie własnych garaży.

Są i inne sposoby — częściowego — rozwiązania problemu: budowa garaży wielokondygnacyjnych. W górę lub... w głąb. Tak zamierza się to czynić w Gdańsku. Opracowano tam projekt stawiania takich garaży, co w najbliższej przyszłości pozwoli zmniejszyć liczbę aut parkujących na podwórzu czy chodniku.

Jeśli nie chcemy, by za rok, dwa wszystkie ulice (także na nowych osiedlach) wyglądały tak jak wspomniana ul. Grochowska wieczorem, czas pomyśleć o rozwiązaniach.

I jeszcze jedno: wiadomo, że istnieje pilna potrzeba budowy większej liczby garaży. Wskazują na to wnioski o przydział garaży złożone w DZBM-ach. Te ostatnie niezbyt się kwapią do stawiania boksów pojedynczych lub zbiorowych, a jeśli to czynią — żądają krociowych sum (niemal pół wartości całego „fiata”) i to płatnych gotówką. Czy nie można by takiej należności rozkładać na raty? Niejeden kandydat wpłaciłby natychmiast określoną kwotę zaliczki, gdyby wiedział, że resztę należności rozłoży się mu na spłaty.

KRZYSZTOF POMORSKI

CO O TYM SĄDZICIE? — Na Wasze listy czekamy do najbliższego poniedziałku. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 • 60-959 Poznań.



Uroczysta odprawa wart na Starym Ryнку.
Fot. — H. Kamza

Parku Tysiąclecia przy ul. Warszawskiej wypełniony był po brzegi. Widzowie z zainteresowaniem oglądali występ młodzieżowego zespołu estradowego z Cottbus (NRD). Na scenie popisywał się sekstet instrumentalny i solistka oraz grupa wokalna. Młodzi artyści bawili widzów przez ponad godzinę i zyskali sympatię publiczności, która nie szczędziła im oklasków.

Prezydent G. Ford przybędzie z wizytą oficjalną do Polski

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL, w dniu 28 lipca 1975 r. przybędzie z oficjalną wizytą do Polski prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — Gerald R. Ford z małżonką. (PAP)

Posiedzenie EWG

We wtorek 22 bm. w Brukseli zebrała się sesja Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Ministrowie spraw zagranicznych krajów Wspólnoty Rynku mają wprowadzić kilka poprawek do tzw. Traktatu Rzymskiego, na podstawie którego została utworzona EWG. M. in. mają być przyznane większe uprawnienia Parlamentowi Europejskiemu, który grupuje przedstawicieli europejskiej „dzielnicy”. Ponadto sesja omówi stan rokowań na temat współpracy EWG z krajami rejonu Morza Śródziemnego oraz projekt ustanowienia jednolitego paszportu dla obywateli krajów członkowskich Wspólnoty Rynku.

Sesja brytyjskiego parlamentu

W parlamencie brytyjskim rozpoczęła się dwudniowa sesja poświęcona rządowemu programowi antyinflacyjnemu, który przewiduje ograniczenie wzrostu płac w ciągu najbliższych 12 miesięcy.

Przekazywanie władzy

W Wietnamie Południowym zakończyła się przekazywanie władzy przez komitety wojskowo-administracyjne, administracji cywilnej. We wszystkich prawie okrę-

gach do pracy przystąpiły komitety ludowo-rewolucyjne, wybrane przez ludność.

Jak poinformował sajgoński dziennik „Wyzwolenie”, w różnych dzielnicach Sajgonu otwarto około stu kursów, których zadaniem ma być likwidacja analfabetyzmu w tym mieście. Jak do tej pory, na kursy zgłosiło się ponad 4 000 mieszkańców. Rewolucyjna władza Sajgonu zapowiedziała, że do końca 1976 roku zostanie cał-



kowie zlikwidowany analfabetyzm wśród około 250 000 mieszkańców miasta.

Rosną szeregi KP Włoch

Liczba członków Komunistycznej Partii Włoch stale rośnie. W całych Włoszech pomyślnie przebiega tegoroczna kampania wymiany legitymacji partyjnych, której towarzyszy wzrost szeregów partyjnych. Obecnie Komunistyczna Partia Włoch skupia 1.702.562 członków. W ciągu ostatnich 2 tygodni do partii komunistycznej wstąpiło 14 000 nowych członków.

Proces w Atenach

Przed trybunałem wojskowym w Atenach, pod zarzutem aktywnego udziału w spisku, którego celem było obalenie rządu greckiego, stanęło 21 byłych oficerów armii greckiej. Spisek został wykryty w lutym br.

Tragiczny wypadek w Meksyku

Tragiczny wypadek wydarzył się w pobliżu miejscowości Culiacan w Meksyku. Ponad 30 osób spłonęło żywcem w autokarze, który zapalił się na skutek kolizji z innym samochodem.

Manewry Bundeswehry

Jak informuje agencja DPA, najwięcej tegorocznych manewrów Bundeswehry odbędą się w dniach od 15 do 19 września w Bawarii. W manewrach noszących kryptonim „Wielka rozszada” weźmie udział 53.000 żołnierzy armii lądowej, 5.000 wojsk obrony terytorialnej oraz blisko 10.000 żołnierzy amerykańskich, kanadyjskich i francuskich. Ponadto w manewrach uczestniczyć będzie 15.000 pojazdów, w tym 3.000 pojazdów gąsienicowych. Z manewrami wojsk lądowych połączone będą ćwiczenia powietrzne NATO, pod kryptonimem „Cold fire”, w których uczestniczyć będą jednostki lotnictwa wojskowego RFN i innych państw NATO.

Powódzie i chłody w Brazylii

Powódź i utrzymujące się chłody na terenie Brazylii spowodowały już śmierć około 150 ludzi. W północno-wschodnim stanie Pernambuco przeszło 80 000 osób straciło dach nad głową. Podczas powodzi, jaka nawiedziła stolicę tego stanu, Recife, zginęło około 90 osób oraz zniszczonych zostało 80 procent miasta.

Na terenie południowej Brazylii powszechnie panują obawy, że utrzymująca się mroźna pogoda, chłodne wiatry i pokrywa śnieżna, zniszczą około 80 proc. przyszłorocznych zbiorów kawy. W południowej Brazylii nastąpiły już pewne niedobory w zaopatrzeniu w mleko; z powodu śniegu była nie wypędza się na pastwiska. (PAP)

Kolejne propozycje związków zawodowych

Stopniowa normalizacja sytuacji w Argentynie

Korespondenci agencji zachodnich piszą o normowaniu się sytuacji politycznej w Argentynie. Jak już informowaliśmy, prezydent Argentyny, pani Maria Estela Peron, 21 bm. przyjęła rezygnację trzech wyższych rangą pracowników rządu i mianowała nowego ministra gospodarki oraz ministra opieki społecznej.

Dymisjonowani członkowie rządu powiązani byli z usunięciem od udziału w rządach Jose Lopezem Regą, który w ciągu ostatnich tygodni stał się przedmiotem ostrej krytyki społeczeństwa Argentyny. Nowy minister gospodarki zapowiedział już, że głównym zadaniem jego polityki będzie doprowadzenie do pojednania

Dokończenie ze str. 1

okazji Święta Odrodzenia na które przybył prezydent Republiki Francuskiej, Valéry Giscard d'Estaing w towarzystwie wielu członków swego rządu.

Liczenie reprezentowany był świat nauki i kultury. Obecni byli przedstawiciele partii politycznych, merowie miast francuskich, zwłaszcza tych, gdzie są duże skupiska polonijne i inne osobowości.

Czechosłowacja

W Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Pradze odbyła się uroczysta akademicka, na której okolicznościowe przemówienie wygłosił ambasador

PRL w CSRS — Jan Mitrega. Tego dnia w ośrodku otwarta została wystawa fotograficzna pt. „Polska wczoraj, dziś i jutro”. Ukazuje ona rozwój naszego kraju w ciągu 31 lat socjalistycznego budownictwa.

NRD

Dziesiątkami różnorodnych imprez społeczeństwo NRD witało 31 rocznicę powstania Polski Ludowej. W Polskim Ośrodku Informacji i Kultury w Lipsku odbył się 21 bm. uroczysty koncert fortepiano-owy.

Młodzież FDJ, zgromadzona na obozie letnim im. Karola Świerczewskiego w Hoelzerner See, gościła w poniedziałek współtowarzysza walk swojego patrona, Heinricha Schuermanna, który opowiedział młodym słuchaczom o wielkim Polaku, patriotcie i rewolucjonście. Na wszystkich polskich placach budowy w NRD odbywały się okolicznościowe akademie. Prasa NRD zamieściła wiele okolicznościowych materiałów poświęconych Polsce.

Bułgaria

W Bułgarii odbyły się uroczystości poświęcone 31 rocznicy powstania PRL. Ambasador PRL w tym kraju, Jerzy Muszyński, podejmował w salach ambasady przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych. Staraniem sofijskiego komitetu BPK oraz Polskiego Ośrodka Kultury i Informacji, odbył się w zakładach przemysłowych im. Kirkowa wieczór przyjaźni polsko-bułgarskiej.

DRW

Tradycyjnie serdecznie obchodzono Święto Odrodzenia Polski w Wietnamie. W stolicy DRW Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą zorganizował polski wieczór. Otwarto również wystawę obrazującą rozwój Polski w okresie powojennym.

Kuba

Z okazji Święta 22 Lipca w teatrze „Amedo Roldan” w Hawanie odbył się uroczysty koncert muzyki polskiej w wykonaniu narodowej orkiestry symfonicznej Kuby pod batutą Józefa Wiłkomirskiego i z udziałem solistki, Wandy Wiłkomirskiej.

Węgry

Z okazji Święta Odrodzenia w ambasadzie PRL w Budapeszcie odbyło się spotkanie, którego gospodarzem był ambasador Stefan Jędrzychowski. Na spotkanie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych WRL, osobistości świata nauki i kultury, członkowie korpusu dyplomatycznego.

Jugosławia

Z okazji 31 rocznicy Odrodzenia Polski w ambasadzie PRL w Belgradzie odbyło się spotkanie zorganizowane przez ambasadora Janusza Burakiewicza. Przybyli nań: członek Komitetu Wykonawczego Prezydium KC ZKJ, Munir Mehmedović, członkowie rządu, generalicja, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i inne osobistości.

Indie

Wiceprezydent Indii, B. D. Jatti był najważniejszym gościem na spotkaniu zorganizowanym 22 bm. w Delhi przez ambasadę polską z okazji Święta Lipcowego. Wtorkowy delhijski „National Herald” opublikował artykuł okolicznościowy napisany przez am-

basadora PRL w Indiach, Wiktora Kineckiego, poświęcony w szczególności pomyślnemu rozwojowi stosunków między obu krajami.

Finlandia

Na uroczyste spotkanie z okazji Święta Odrodzenia Polski do ambasady PRL w Helsinkach przybyło we wtorek wielu wybitnych przedstawicieli świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego Finlandii, a także członkowie korpusu dyplomatycznego. Rząd reprezentowali: premier K. Linnamaa i liczni ministrowie. Obecny był też sekretarz wykonawczy III fazy KBWE, ambasador Pekuri oraz czołowi działacze partii politycznych.

Algieria

Okazją do dalszego wzmożenia zainteresowania współpracą Polską stały się w Algierii tegoroczne obchody święta 22 Lipca. W dniu tym ambasador PRL w Algierii, Antoni Karas, wygłosił okolicznościowe przemówienie w radiu algierskim. W Oranie, Annabie i Setifie zostały otwarte wystawy obrazujące dorobek Polski. Telewizja algierska wyświetliła 22 bm. dwa filmy poświęcone osiągnięciom Polski Ludowej.

Liczne okolicznościowe imprezy i spotkania z okazji Święta Odrodzenia odbyły się również w Waszyngtonie, Londynie, Rzymie, Sztokholmie, Kolonii, Berlinie Zachodnim i w miastach wielu innych krajów. (PAP)

Pomimo ekscesów prawicy portugalskiej

Poparcie sił postępowych dla Vasco Goncalvesa

Podczas gdy reakcja portugalska, eksploatując obskurantyzm polityczny i prymitywny antykomunizm, będący spuścizną 48 lat rządów faszystowskich, nadal podburza ludność różnych miejscowości na północy kraju do ataków na lokale partii i organizacji lewicowych, generał Vasco Goncalves kontynuuje trudną misję formowania nowego rządu.

Jak wynika z ostatnich oświadczeń przywódców Partii Socjalistycznej i Partii Ludowo-Demokratycznej, są oni zdecydowani nie dopuścić, aby którykolwiek z przedstawicieli tych partii zaakceptował udział w nowym gabinecie, jeśli Rada Rewolucyjna nie uwzględni ich żądań.

Rada Rewolucyjna w ogłoszonym 22 bm. komunikacie stanowczo potępiła akty gwałtu i przemocy politycznej, wyrażając się w nacechowanych wandalizmem napadach na siedziby Partii Komunistycznej i innych partii i organizacji postępowych.

W Castelo Branco, stolicy dystryktu o tej samej nazwie, interwencja wojska udaremniła zbrojny atak na siedzibę PPK. W miasteczku Alcobaca lokal PPK został całkowicie spalony.

Na ręce Vasco Goncalvesa nadal napływają setki depesz z wyrazami solidarności i bezwarunkowego poparcia od zakładów pracy, mieszkańców poszczególnych dzielnic Lizbony i od związków zawodowych. Wiele tysięcy mieszkańców robotniczej dzielnicy Lizbony, Barreiro, leżącej na lewym brzegu Tagu, wzięło w poniedziałek udział w manifestacji poparcia dla premiera, prezydenta Costy Gomesa i Ruchu Sił Zbrojnych.

Do późnej nocy ulice Barreiro rozbrzmiewały okrzykiem „Siły, siły towarzyszu Vasco, stoimy za tobą murem”. Jest to refren najpopularniejszej w tych dniach pieśni por-

Antypaństwowa działalność indyjskiej prawicy

Przemówienie I. Gandhi w parlamencie

W Delhi trwają obrady parlamentu, który podczas obecnej, nadzwyczajnej sesji ma zatwierdzić decyzję rządu o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w całym kraju.

22 bm. premier Indii, Indira Gandhi, zabrała głos na sesji, stwierdzając, że cały naród indyjski udzielił poparcia rządowi i jego decyzji o wprowadzeniu stanu wyjątkowego.

Pani Gandhi stwierdziła, iż opozycja rozpущa pogłoski, że obecny rząd prowadzi politykę sprzeczną z interesami klasy robotniczej. Ostatnie wydarzenia stały się oczywistym

dowodem, że klasa robotnicza w całym kraju popiera stosowane przez rząd środki, gdyż mają one na celu zapewnienie sprawiedliwości i równego podziału dóbr ludzkiej pracy. Premier Indii podkreśliła, że naród indyjski podnosi wszystkich krzyków, jakie przeżywał kraj, zawsze stał po stronie Partii Kongresowej.

Pani Gandhi ostro skrytykowała działalność partii i organizacji prawicowych, podkreślając, że grupy te w poważnym stopniu naruszały zasady demokracji, rozpowszechniały niepotwierdzone pogłoski i organizując kampanie skierowane przeciwko władzom indyjskim. Premier powiedziała, że rząd musiał przedsięwziąć pewne kroki dla ochrony konstytucyjnych i parlamentarnych rządów w kraju. Kroki te nie były wymierzone przeciwko poszczególnym osobom, ani też partiom. Były one podjęte w najlepszym interesie Indii, interesem narodu, oraz zostały zastosowane w imię przyszłego kierunku rozwoju kraju. Pani Gandhi podkreśliła, że w obecnej sytuacji najważniejszym zadaniem całego narodu jest zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego kraju. Premier wezwała wszystkie grupy ludności do zwiększenia wysiłków w celu realizacji nowego programu władz. (PAP)

Chór Kurczewskiego koncertuje w Hiszpanii

Ostatnie dni były dla śpiewaków Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyktando Jerzego Kurczewskiego okresem wytężonej pracy. 13 lipca zespół wystąpił w Berlinie Zachodnim w ramach „Dni Bachowskich” (Bachtage). Publiczność entuzjastycznie przyjęła u twory kompozytorów polskiego baroku oraz kompozycje Jana Sebastiana. 16 bm. poznańscy śpiewacy przedstawili w ramach festiwalu organowego w Koszalinie wieczór motetów. Potem — krótki odpoczynek w Kołobrzegu i dziś chór Kurczewskiego w godzinach rannych odleciał na tournée, tym razem do Hiszpanii. Poznańscy śpiewacy koncertować będą w Avili, u podnóża Gór Kastylskich, oraz w słynnym San Sebastian nad Zatoką Biskajską. W Madrycie zespół dokona na grań dla hiszpańskiej telewizji. (res)

Trwa napięta sytuacja w Angoli

Ostatnie doniesienia agencji mówią o wzroście napięcia w Angoli. Portugalski rządnik wojskowy w Luandzie oświadczył, że z baz znajdujących się na terytorium Zairu przybyli do Angoli posiłki żołnierzy Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA). Rządnik oznajmił, iż siły portugalskie zamierzają interweniować, aby nie dopuścić do przybycia oddziałów FNLA do Luandy. Obecność tych oddziałów doprowadziłaby do nowych starć z jednostkami Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA).

Agencja France Presse, powołując się na informacje uzyskane w Luandzie, donosi o zaciętych walkach, które toczą się między oddziałami FNLA i MPLA w okolicach miejscowości Caxito, około 50 km na północ od stolicy. (PAP)

W Boliwii

Żądanie amnestii dla więźniów politycznych

Rząd boliwijski nie udzielił dotychczas odpowiedzi na apel episkopatu tego kraju w sprawie odwołania amnestii politycznej w związku ze 150-leciem niepodległości Boliwii (rocznica ta przypada 6 sierpnia). Przed kilkoma dniami grupa biskupów przekazała apel w sprawie amnestii osobistej prezydentowi kraju gen. Hugo Banzerowi. Biskupi wezwali Banzerę, aby wypuścił z więzień dziesiątki więźniów politycznych oraz aby zezwolił na powrót do kraju tysiącom uchodźców politycznych, którzy wyemigrowali po zamachu stanu 20 sierpnia 1971. Pomimo kolejnego apelu w obronie więźniów politycznych, rząd Banzerę nasila represje. W ubiegłym tygodniu aresztowano tam ponad 30 działaczy robotniczych, oskarżając ich o rzekome spiski antyrządowe. (PAP)

Telefony GONOSZA

W Walliszewie (w gminie Klecko), motocyklista Włodzimierz Z. uderzył w motocykl stojący na poboczu drogi. Poszkodowani właściciele pojazdów odwiezieni zostali do szpitala w Gnieźnie.

W Bytniu kierowca „Wartburga” Ryszard L. wymijając „Syrenę” zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwną „Fiatem”. Trójce kierowców i pasażerowi „Wartburga” udzielono pomocy w szpitalu w Szamotułach.

Pięcioletnie dziecko z Fabianowa wpadło pod samochód i odniosło obrażenia ciała.

Również przy ulicy Grochowskiej 88 w Poznaniu wypadkowi uległo dziecko. Ośmiomiesięczne niemowlę wypadło z okna z wysokości 6 metrów. Z ciężkimi urazami wewnątrzczaszkowymi i złamaniem kręgosłupa odwieziono je do Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego.

Przy ulicy Słonecznej w Poznaniu „Fiat 126p” najechał na słup latarni. Kierowca Władysław O. odniósł w wyniku tego obrażenia.

Podobny wypadek zdarzył się w Czerwonaku. Zmęczeni i śliska nawierzchnia spowodowały, że samochód prowadzony przez Jerzego C. uderzył w drogowskaz i wpadł do rowu. Cztery osoby zostały rane. Straty szacuje się na 25 000 zł.

Pozostawienie niedopałka było przyczyną pożaru, jaki wybuchł w Poznaniu w mieszkaniu przy ulicy Chelmońskiego. Na szczęście niebezpieczeństwo szybko zlikwidowano.

W jednym z mieszkań w Rosnowku (gmina Staszew) z powodu zwarcia instalacji elektrycznej spalił się sufit w dwóch pokojach. (len)

POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane miejscami, zwłaszcza na północy, przejściowo duże z przelotnymi opadami i lokalnymi burzami. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 26 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

GŁOS WIELKOPOLSKI - DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział połączony 659-39 Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań.

Przenumerata: wplaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch”: ul. Zwirzyńska 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-16

Geografia polskiego jutra ⁽³⁾

Drugim elementem przestrzennego zagospodarowania Polski jest koncepcja urbanizacji kraju. Generalnie przewiduje się wzrost rozmiarów istniejących aglomeracji miejskich oraz uzupełnianie sieci miejskiej na tych terenach, które obecnie charakteryzują się niskim stopniem urbanizacji, jak np. obszary północne i północno-wschodnie. Miasta będą się rozwijały głównie wzdłuż układow infrastrukturalnych, co prowadzi do istotnego obniżenia kosztów transportu. W związku z tym określa się ten rozwój jako węzłowo-pasmowy.

Trzecim elementem planu przestrzennego jest ukształtowanie w sposób kompleksowy infrastruktury technicznej poprzez łączne projektowanie sieci kolejowej, transportu drogowego, sieci przesyłowych energetycznych, sieci informacyjnych w postaci tzw. infostrad itp.

Infrastruktura techniczna będzie rozbudowywana z punktu widzenia zabezpieczenia potrzeb tranzytowych Polski oraz powiązań naszego kraju z najbliższymi sąsiadami oraz Europą Zachodnią.

W przyszłości funkcje centralnego ośrodka układu transportowego Polski spełniać będzie rejon Łodzi, stanowiący zarazem geograficzne centrum Europy.

Czwartym elementem planu przestrzennego jest gospodarka wodna. W związku z tym plan wyznacza określone terytoria kraju, jako obszary chronione przed zanieczyszczeniem wody, zakazując na tych terenach lokalizacji zakładów przemysłowych o uciążliwych ściekach.

Plan ustala również główne kierunki przerzutów wód z rzek na tereny odczuwające deficyt wody.

Do r. 1990 przewiduje się skanalizowanie górnej Wisły. Równocześnie rezerwuje się tereny pod ewentualną budowę po roku 1990 kanału centralnego, który by poprawiał zaopatrzenie głównych rejonów przemysłowych na południu Polski, zwracając wody z Wisły dolnej do górnej po przebiegu centralnej Polski.

Z gospodarką wodną wiąże się ściśle rolnictwo — wysoko intensywna gospodarka rolna jest nie do pomyślenia bez rozwiązania problemu zaopatrzenia w wodę. Przewiduje się, że obszary o największych walorach dla rozwoju produkcji rolniczej, stanowiące 27 proc. obszaru kraju, objęte będą ustawową ochroną przed zagospodarowaniem na inne cele.

Ważnym elementem planu przestrzennego jest rozwój turystyki. Plan przestrzenny wyznacza obszar 45 000 km kw. o szczególnych walorach turystycznych (15 proc. całego obszaru Polski) dla intensywnego w przyszłości rozwoju turystyki. Tereny te będą chronione przed wykorzystywaniem i zagospodarowaniem na inne cele.

Układ warunków naturalnych wyznacza w Polsce pięć głównych pasów turystycznych: pas turystyki nadmorskiej, turystyki pojeziernej, turystyki w pasie centralnym, turystyki podgórskiej, turystyki górskiej.

W ten sposób plan przestrzennego zagospodarowania kraju wytycza kierunki intensyfikacji życia gospodarczego, a zarazem określa obszary wyłączone spod takiego zagospodarowania.

Niezależnie od przedstawionego wyżej planu przestrzennego zagospodarowania Polski, nazywanego planem krajowym — planowanie przestrzenne realizowane jest dodatkowo w trzech płaszczyznach.

Pierwszą z nich jest opracowanie tzw. planów makroregionalnych. Są to plany obejmujące obszar kilku województw o wspólnej specyfice i podobnej problematyce rozwoju. Opracowano dotychczas trzy plany makroregionalne:

— plan makroregionu nadmorskiego, którego funkcją wiodącą jest gospodarka morską. Obejmuje on województwa nadmorskie,

— plan makroregionu południowego, obejmujący wysoko uprzemysłowiony obszar Śląska i Krakowa. Głównym problemem wymagającym rozwiązania jest tu rekonstrukcja zlokalizowanego na tych terenach tradycyjnego przemysłu,

— plan makroregionu północno-wschodniego. Wiodące funkcje tych ziem to rolnictwo i turystyka, głównym zadaniem będzie aktywizacja gospodarcza tych słabo dotychczas zagospodarowanych terenów.

Łącznie tereny, objęte trzema planami makroregionalnymi, pokrywają obecnie 50 proc. obszaru kraju.

Drugą płaszczyznę planowania przestrzennego stanowią plany regionalne, formułujące odrębny program dla obszaru każdego z województw, trzecią — plany miejscowe, ustalające przede wszystkim kierunki zagospodarowania aglomeracji miejsko-przemysłowych, miast, miejscowości i gmin.

W skład naszego planu perspektywnego do r. 1990 wchodzi zatem następujące plany przestrzenne:

— plan przestrzennego zagospodarowania Polski;

— 23 plany aglomeracji miejsko-przemysłowych oraz plany makroregionalne.

Wszystkie te plany stanowią wzajemnie powiązany jednolity system. Planem nadrzędnym jest plan krajowy w stosunku do wszystkich planów pozostałych. Plan makroregionalny są nadrzędne w stosunku do planów regionalnych województw, wchodzących w skład makroregionu. Plan regionalny są nadrzędne w stosunku do planów miejscowych.

Wyrazem znaczenia, jakie przywiązuje się w naszym kraju do planowania przestrzennego, jest powołanie w grudniu 1974 r. Państwowej Rady do spraw Gospodarki Przestrzennej, grupującej wybitnych naukowców i działających jako organ doradczy przy Przewodniczącym Komisji Planowania.

„roztropnie czyż i patrz kocha — zachęca łacińska maksyma. Z całą mocą obo wiązuje ta reguła w gospodarce. Oto najświeższe przykłady potwierdzające, iż w ekonomicznej działalności nie wystarczy dobre intencje, niezbędna jest wyobraźnia pozwalająca na ocenę konsekwencji każdej decyzji.

Nowoczesny rolnik kupuje pasze. Ten prefabrykowany pokarm dla inwentarza pakowany jest w papierowe worki. Ponieważ papieru mamy mniej niż mało, zatem dobrze byłoby, gdyby te opakowania wracały kilkakrotnie do wytwórni. A ponieważ zachęta pieniężna ma wyrażną wyższość nad perswazjami i apelami, więc w najlepszej wierze wprowadzono wcale wysoką kaucję za te worki, podobnie jak za butelki.

No i zaczęła się podobna komedia omyłek: rolnicy chcą odzyskać swoje pieniądze, ale ponieważ worki są wyjątkowo ciężkie, gminne spółdzielnie tylko przed bardzo upartymi kapitułującymi przyjmują dziurawe. Wytwórcom przemysłu paszowego w ogóle nie zależy na odbiorze worków, ani całych, ani uszkodzonych, i najchętniej pod byle pozorem — spora część nadaje się jednak do powtórnego użytku — dyskwalifikując całe partie i obciążając „geeszy” kaucją, pozostawiając im do dyspozycji... makulaturę.

I uskutecz takiego rozwiązania skargę się uszy: wytwórnie pasz — że brakuje worków, gminne spółdzielnie — że przemysł

nie odbiera, rolnicy — że plac nie wiadomo za co, bo chętnie kupiliby pasze luzem, bez żadnego opakowania.

Ano — właśnie, bez opakowania. Zanim zdecydowano się na obłożenie worków kaucją, należałoby zastanowić się nad możliwością wyłączenia zastawu z całej gry — przez dostarczenie przynajmniej do dużych wsi, paszy bez opakowania. Komuś zabrakło jednak wy

Z życia wzięte

Cokolwiek czynisz...

obraźni i dopiero nabywcy musieli ją... wymusić.

Institucje czuwające nad polityką kadrową, nad planowym zatrudnianiem absolwentów wyższych uczelni, z których każdy wart przecież kilkaset tysięcy, licząc koszt wykształcenia, a larmując: spada liczba chętnych do korzystania ze stypendiów fundowanych, wiążących przecież stypendystę z przyszłym miejscem pracy. Szukając przyczyn tego stanu rzeczy natrafiono na regułę dość osobliwą. Oto w dużych miastach, w wojewódzkich, patron może za fundować stypendium znacznie niższe niż w mniejszych, w każdym razie — nie wojewódzkich. Tak np. stocznia w Gdańsku może dać miesięcznie tylko osiemset, ale w Gdyni — już tysiąc dwieście złotych studentowi, który zadeklaruje gotowość pracy po studiach.

Można się domyślać słuszności tego zamysłu — chociaż o skierowanie części absolwentów do ośrodków mniejszych. Jednakże rozpiętość stawki sprawiła, iż duże zakłady, zlokalizowane z reguły w miastach wojewódzkich, dysponujące większymi niż inne funduszami, zostały wyeliminowane z gry — i nikt nie zajął ich miejsca. I znów nie pomyślał ktoś o konsekwencjach nie tak znów trud-

nych do wyobrażenia sobie. Korektę wniosło życie. Ten brak wyobraźni staje się szczególnie wyraźny pod czas obserwacji pracy biurowej. Dokonano takich oględzin w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy, we dług naukowych reguł analizy wartości, a jakże. I oto okazało się, że rozwiązania najprostsze, jak zatrudnienie gońca przy roznoszeniu pism do hali maszyn i z powrotem — do pokoju, jak przygotowanie kopert z „okienkami” na adres umieszczany przecież i tak na piśmie (a powtarzany na kopercie) mogą się stać interesem naprawdę milionowym. Samo tylko adresowanie kopert, samo pielgrzymowanie urzędnika z każdym pismem do hali maszyn i inne podobne czynności wynikające z braku zwykłej wyobraźni kosztują ponad dwadzieścia mi-

Wschowa — stara i nowa

Autobusy przywożą pasażerów do samego centrum. Dla klientów PKS to bar dzo wygodne, ale mieszkańcy okolic rynku i miejskie władze nieprzychylnym na to patrzą okiem Hałas i utrudnienia dla ruchu kołowego, powodowane przez parkujące w cieniu ratuszowej wieży autobusy skłoniły władze we Wschowie do znalezienia innej lokalizacji dla dworca autobusowego PKS. Je śli wszystko dobrze pójdzie i wykonawca z Głogowa się nie rozmyśli, to do końca tego roku niebieskie autobusy powinny się z rynku wyprowadzić.

Wschowa ma historię długą i bogatą. Już w 1136 roku wspo mina się o wsi Wschowa w bul li papieża Innocentego. Miasto lokowano w 1273. Kazimierz Wielki uczynił Wschowę miastem królewskim. Kamieniczki, kościoły, ratusz i fragmenty dawnych umocnień miejskich są widomym świadectwem tam tych i mniej odległych czasów. Najnowszym „kawalkiem” dzie jów Wschowy jest wcielenie jej i ziem okolicznych do nowo powstałego województwa leszczyńskiego.

Wodociąg miała Wschowa już w 1532 roku. Zaś od przeszło stu lat posiada pełne uzbrojenie sanitarne: wodę, kanalizację, gaz. Tylko że urządzenia te, będące przedmiotem dumy mieszkańców przed 100 laty, dzisiejszym ojcom miasta dostarczają trosk powtarzających się awariami i nieprzystosowaniem do teraźniejszych potrzeb.

Przysłania jednak te zmartwienia okoliczność radująca każdego miejscowego patriotę — Wschowa rośnie wszędy, wzwyż i liczbą obywateli przede wszystkim. W 1961 roku było ich 8620. Dziś 11 000. Mają gdzie pracować: w Zakładzie Produkcji Urządzeń Komunalnych, w „Ponar-Remo” — fabryce remontującej obrabiarki, w Fabryce Mebli, w spółdzielniach produkcyjnych i usługowych, w dobrze rozwiniętym handlu.

Wschowa jest przede wszystkim miastem usługowym dla rolnictwa. „Łączymy 2 lub 3 lo kale sklepowe w jeden, chcemy stworzyć handel z prawdziwego zdarzenia — mówi naczeln-

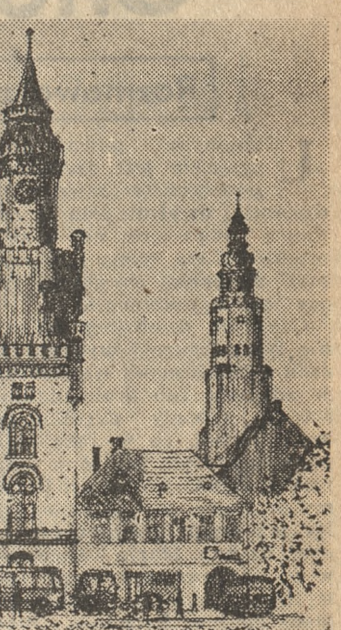
nik miasta Feliks Bartkowiak — miasto musi tętnić życiem”. Niektórzy mówią, że od zdjęcia szyl du miasta powietrznego Wschowa stała się senna i mniej ruchliwa. Ale to tylko złudzenie. A samochodów i autobusów to stanowczo za dużo przejeżdża przez śródmieście. Stare kamieniczki, ratusz i zabytkowe kościoły drżą, tynki się obrypują. Konserwatorzy zło wróżą, że jeśli w ciągu najbliższych pięciu lat nie zostanie zamknięty ruch kołowy na przelotowej dziś ulicy wiodącej przez rynek, to będzie niedobrze. Potrzebna by była obwodnica, a jednocześnie mielibyśmy malowniczy deptak na głównej ulicy.

Mają wschowanie namacalną korzyść ostatniego okresu — gmach byłego urzędu powiatowego przygotowywany jest obecnie dla potrzeb lecznictwa otwartego. Dotychczas tłoczyli się chorzy w przychodni, w której kłatka schodowa i korytarze są jedyną poczekalnią. Lada tygodni będą mieli zupełnie nową, większą i ładniejszą przychodnię.

— Jesteśmy teraz bliżej wladzy — mówi naczelnik — do Leszna tylko 19 kilometrów, zaś do Zielonej Góry — dawnej siedziby naszych władz wojewódzkich — trzeba było jechać koleją przynajmniej dwie godziny. Przyzwyczajamy się do nowego układu. Administracja miejska przejęła sporo spraw nowych; nie zawsze jesteśmy na to przygotowani. Ale obywatele nie powinni z tego powodu cierpieć. W razie czego zasięgamy instrukcji w Urzędzie Wojewódzkim. Oni w Lesznie też informują się u nas. Nawzajem chcemy się jak najlepiej poznać.

Gminna wieś Przyczyna Dolna zaczyna się tam, gdzie kończy się Wschowa. Jeden słupek dźwiga tablicę rogatkową obu miejscowości. Siedziba urzędu gminy w nowym budynku, niemal bez reszty opawaniana przez pracujące tam kobiety. Ich 17, a tylko 4 mężczyzn łącznie z woźnym. Pani naczelnik — Wanda Szeremenko — zaprasza do gabinetu i jednocześnie udziela wskazówek 8-letniej córce, która zjawiała się u mamy z bańką pełną czereśni.

— Gmina Przyczyna Dolna zewszad otacza Wschowę 14 wsiami sołectkami i 5 przysiółkami. Przeważają gospodarstwa indywidualne 7—10-hektarowe. Jest też 9 PGR-ów należących do Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni. Rolnicy mło-



Stara architektura Wschowy
Rys. — T. Talarczyk

dzi i ci w „sile wieku” osiąga ją całkiem zadowalające plony — mówi pani naczelnik. — Gorzej z tymi w podziemnym wieku, sił im nie starczy, a ich potomkowie odeszli do miast — do przemysłu. Chcą oddawać ziemię państwu w zamian za renty.

Teraz, kiedy w wyniku nowego podziału administracyjnego państwa gmina Przyczyna Dolna znalazła się w Leszczyńskim, wszyscy porównują siebie z sąsiadami z nowego województwa. Rolnicy z Przyczyny Dolnej zaglądają do statystyk. Kiwiają z uznaniem głowami nad średnią plonów zbóż osiąganą przez gospodarzy snod Gostynia, Kościana czy Śmigła, słyszą o ilości trzody przypadającej na 100 hektarów. Pragną zniwelować dysproporcje, żeby im potem kto nie wypominał, że „patrzcie, a leszczyńscy to mają więcej cieląt na hektarze niż wy!”

Półki co jednak to najpierwszym zadaniem są żniwa. Od dawna już wszystko przygotowane. W POM-ach, w kółkach rolniczych i na podwórkach gospodarstwach czekała 134 sno powiazalki, 15 kombajnów. Kombinac Osowa Sień przyobiecał, że jak na swoim zbierze, to pomoże kombajnami i transportem ciągnikowym sąsiadom w gminie. Prezes od spraw handlu w GS też odpowiednio „ustawiony”. Nowością w tym roku jest wykaz części zapasowych do maszyn żniwnych, jakie są w posiadaniu wszystkich gospodarzy w gminie — i prywatnych i społecznych. — To zalecenie „poznawskie” — mówi naczelnik Wanda Szeremenko — jakoś dawniej nikt u nas na taką praktyczną ideę „banku części zamiennych” nie wpał. W razie awarii będą się rolnicy nawzajem wspomagać częściami. POM wystąpił o radiotelefony dla mechaników ruchomych punktów naprawczych. Łatwiej będzie nimi dysponować, a im wołać o potrzebne części czy narzędzia. Jeśli to będą ciężkie żniwa — deszczowe, to potrwają 3 tygodnie; lekkie powinny się zakończyć w 2 — stwierdza na czele gminy, otaczającej Wschowę.

TOMASZ TALARCZYK

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Plan Warszawy — Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa 1975, cena 12,50 zł.

Joe Alex — „Zmącony spokój pani labiryntu”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, wyd. III, str. 166, cena 30 zł.

Aleksander Baumgardten — „Ryckie rzemiosło”, Wydawnictwo MON, Warszawa 1975, str. 279, cena 20 zł.

Aleksander Dumas — „Dama ka meliwa”, przekład z francuskiego, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1975, wyd. III, str. 226, cena 40 zł.

Stanisław Wyspiański — „Noc listopadowa”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, wyd. III, str. 284, cena 15 zł.

„Vademecum turysty kolarza” — wydawnictwo „Sport i Turysty

ka”, Warszawa 1975, wydano na zlecenie PTTK, liczne rysunki i zestaw znaków drogowych, str. 196, cena 27 zł.

„Od Mojżesza do Mahometa” — praca zbiorowa, wydawnictwo „Is kry”, Warszawa 1975, wyd. III, str. 293, cena 15 zł.

Ryszard Zieliński — „Wyspy niezbyt samotne”, Wydawnictwo MON, Warszawa 1975, str. 207, cena 15 zł.

Józef Stompor — „Partyzant od Starogo”, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1975, wyd. IV, str. 284, cena 25 zł.

Włodzimierz Tiendriakow — „Wiosenne szachrajstwa — Trzy worki pszenicy”, przekład z rosyjskiego, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975, Klub Interesującej Książki, str. 241, cena 22 zł.

Choroby i geny

Rozmowa z prof. dr hab. Marią Goncerzewicz

U lubionym powszechnie zajęciem jest określanie podobieństw między rodzicami i dziećmi. Pan X ma figurę swego ojca, nos i usta matki, faliste włosy „otrzymał” od babki, co się zaś dotyczy jego usposobienia, to...

Człowiek dziedziczy jednak nie tylko figurę i wygląd. Do cech dziedzicznych należy także zdolność lub brak zdolności do syntezy określonego aminokwasu, co w rezultacie powoduje takie czy inne schorzenia dziedziczne. Czy jesteśmy w stanie im zapobiegać? Na ten temat rozmawiamy z prof. dr hab. Marią Goncerzewicz, zastępcą dyrektora Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Poznaniu, kierownikiem Zakładu Prope-deutyki Pediatrii tegoż Instytutu.

— Podczas mojej niedawnej rozmowy na temat problemów ochrony zdrowia młodego pokolenia, którą prowadził z dr. Janiną Jankojć, kierującą pracami poznańskiego Ośrodka Matki i Dziecka, padło zdanie o potrzebie poradni genetycznej, którą pani organizuje. To kierunek bardzo modny...

— Ale i społecznie potrzebny. Tylko do wszystkiego trzeba podchodzić z rozsądkiem. W 1971 roku miałam okazję uczestniczyć w IV Kongresie Genetyki w Paryżu. Poznałam tam dwóch Chilijczyków. Jeden był wielkim zwolennikiem badań genetycznych, dla których żądał poparcia ze strony rządu, drugi twierdził, że wprawdzie trzeba całą uwagę skoncentrować na problemie umieralności niemowląt, która w jego kraju sięga 120 — 130 promili, to znaczy na każdy tysiąc urodzonych dzieci, umiera blisko 130. Poparłam tego drugiego. Gdy przed 20 laty zostalam specjalistką wojewódzkim w zakresie pediatrii, w jednym z powiatów Polski Zachodniej, sytuacja była podobna. Na każdy tysiąc urodzonych umierało 140 — 150. Naszym głównym zadaniem było wtedy po prostu ratowanie życia dziecka...

— Ale obecnie średnia krajowa wynosi 23,7 zaś dla Poznania — 21,7 promili. Mamy trzecie miejsce w kraju...

— Toteż dziś troszczymy się już nie tylko o życie, ale i o zdrowie dziecka. I to jest właśnie miarą postępu medycyny.

— W konsekwencji jednak ratują się osobniki biologicznie mało wartościowe, które dawniej były po prostu przez naturę eliminowane. Ktoś kiedyś obliczył, że za kilkadziesiąt lat jedna dziesiąta wszystkich dzieci będzie się rodziła z tak poważnymi defektami genetycznymi, że tylko skomplikowane techniki współczesnej medycyny utrzymają je przy życiu.

— Według Światowej Organizacji Zdrowia obecnie około 3 procent dzieci przychodzi na świat z wadami wrodzonymi. Dziś, gdy potrafimy ratować niemal każde dziecko, istotnie znaczenia nabiera zaczyna po-radnictwo genetyczne. Bada-

nia mechanizmów chorób genetycznych oraz stworzenie sieci konsultacji medyczno-genetycznej dla przyszłych rodziców pozwalają na wykrycie utajonego niebezpieczeństwa. Działające przy poznańskim Instytucie Pediatrii poradnie: fizjologii i zaburzeń rozwoju oraz metaboliczne (chorób przemiany materii) są właśnie załączkami takiej poradni genetycznej.

— Jakże są możliwości współczesnej medycyny w zakresie tego poradnictwa?

— Na razie niewielkie. Do naszej poradni przychodzą rodzice, którzy mają już chore dziecko, albo u których w rodzinie wystąpiły jakieś niedorozwoje, względnie sami u siebie odczuwają jakieś odchylenie od normy. Na podstawie tak zwanych prób obciążeniowych w niektórych, ale tylko w niektórych schorzeniach jesteśmy w stanie wykryć heterozygotę, czyli nosiciela uszkodzonych genów, wśród obu potencjalnych rodziców dziecka i na tej podstawie określić niebezpieczeństwo urodzenia dziecka chorego. Ale wiedza lekarska jest tu bardzo ograniczona. Wiemy na przykład, że spośród czworga dzieci pary obciążonej wspólnie „balastem genetycznym” zwykle troje rodzi się zdrowe, a tylko jedno chore, mieliśmy jednak przypadek rodziny, w której trójka pod rząd rodziła się z niedorozwojem...

— Dotychczasowe badania z zakresu genetyki pozwalają jednak uchwycić pewne mechanizmy dziedziczenia. Wiadomo, że geny, odpowiedzialne za właściwości danego osobnika, znajdują się w 46 chromosomach jądrowych każdej z naszych komórek. I to jest norma. Ale w zespole Downa, zwanym popularnie mongolizmem, tych chromosomów jest 47...

— Odnosnie tej choroby opracowywane są metody, które pozwalają na określenie genetycznej pełnowartościowości we wczesnym rozwoju płodu. W tym celu robi się punkcję pęcherza płodowego między 13 a 16 tygodniem ciąży, a następnie zakłada hodowlę tkankową, pozwalającą określić liczbę chromosomów i ewentualne odchylenie od normalnego stanu. W oparciu o te badania można przyszłej matce powiedzieć: pani płód jest uszkodzony. Stanowić to może wskazanie do przerwania ciąży.

— Jest jednak wielu przeciwników tej metody...

— Z pewnością jest to duże ryzyko, metoda jest trudna, winno się ją stosować tylko w przypadku wysokiego zagrożenia genetycznego. W Stanach Zjednoczonych kobieta, która po 45 roku życia pragnie urodzić dziecko, może poddać się badaniom chromosomalnym. Istnieje bowiem prawdopodobieństwo rzędu 1:50 urodzenia przez tę kobietę dziecka z zespołem Downa.

— W perspektywie rysuje

się jeszcze inna metoda profilaktyki: „chirurgia genów”, zastąpienie chorego genu innym, pobranym z innej komórki, czy wręcz syntetycznym...

— To bardzo odległa przyszłość. A my na co dzień stajemy nad dzieckiem, u którego na pozór zmian żadnych nie ma, ale o którym wiemy, że jest chore. I temu trzeba już dziś pomóc. Znamy obecnie około 1300 chorób uwarunkowanych dziedzicznie. Niektóre z nich, jak na przykład fenylketonuria, związane są z naruszeniem procesu przemiany aminokwasów. Nauka dąży do tego, by znaleźć enzymy zdolne skorygować błąd genetyczny, ale na razie leczymy te schorzenia za pomocą diety eliminacyjnej, pozbawionej substancji, z której — z winy zmutowanego genu — powstawać mogą toksyny uszkadzające organizm. Każda dieta eliminacyjna kryje jednak niebezpieczeństwo niedoboru, dziecko musi być więc pod stałą kontrolą lekarską.

— Poznański ośrodek jako pierwszy w kraju zajął się fenylketonurią...

— Mamy już rezultaty. Opracowaliśmy specjalne testy, pozwalające na wczesne rozpoznawanie wrodzonych zaburzeń metabolicznych (przemiany materii) na oddziałach noworodkowych. Są to bardzo proste, łatwe i szybkie metody badania moczu, pozwalające dostatecznie wcześnie uchwycić schorzenie i skierować dziecko na oddział chorób metabolicznych naszego Instytutu, dysponującego odpowiednio wyposażonym zapleczem badawczym w postaci pracowni biochemii i cytogenetyki.

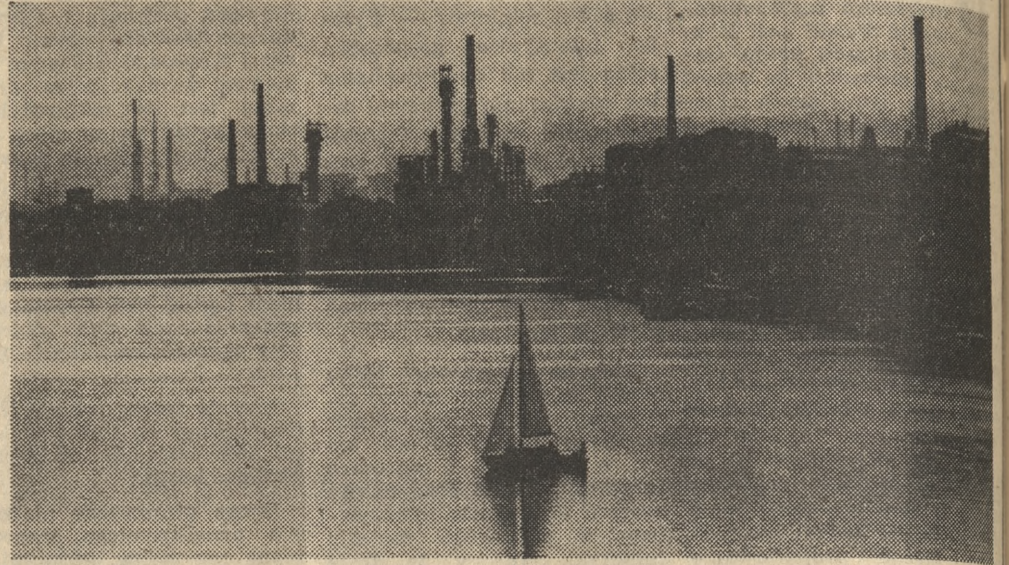
Istnieją więc realne możliwości zapobiegania przynajmniej skutkom niektórych uszkodzeń genetycznych...

— Teoretycznie tak, jednak praktycznie nie jest to takie proste. Profilaktyka winna objąć wszystkie noworodki, których w samym tylko Poznaniu przychodzi na świat ponad 7000 rocznie. Trzeba również znaleźć producenta tych specjalnych diet. Kiedyś odnośnie fenylketonurii robili to Zakłady Koncentratów Spożywczych, potem opracowaną przez nas dokumentację przekazaliśmy warszawskiemu Instytutowi Matki i Dziecka oraz „Polfie”...

Rozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Samotny zagiel...



... wśród fabrycznych kominów we Frankfurcie nad Menem (RFN).

Fot. — CAP

Lekkie — trwałe — estetyczne

Aluminium przywrócone budownictwu

Był czas, kiedy przy re-sorsie budownictwa działała komisja ds. ograniczania stosowania aluminium. Uznawano wówczas za luksus wyposażanie budynków i obiektów w elementy aluminiowe. W rezultacie tej działalności roczna produkcja wyrobów aluminiowych spadła do minimalnej wielkości: 202 tony w 1966 r. Ale to już czas przeszły. Na początku lat siedemdziesiątych przywrócono aluminium do łaski i uznano, że jest to bardzo dobry i efektywny materiał na niektóre elementy budowlane.

NADRABIAMY OPÓŹNIENIA

Konstrukcje i wyroby aluminiowe — dzięki swym wielostronnym walorom eksploatacyjnym, funkcjonalnym i dekoracyjnym — mogą być stosowane niemal w każdej gałęzi budownictwa. Aluminium może być także materiałem konstrukcyjnym.

Do zalet technicznych i użytkowych aluminium zalicza się możliwość produkcji półfabrykatów o skomplikowanych kształtach (także metodą tłoczenia, tańszą od walcowania); łatwa i szybka obróbka mechaniczna; niski ciężar właściwy (3-krotnie mniejszy od stali); duża odporność na ko-

rozję; duże walory estetyczne i dekoracyjne.

Produkcją elementów aluminiowych zajmują się dwa Zjednoczenia: „Mostostal” (głównie ściany osłonowe o konstrukcji nośnej dla budownictwa ogólnego i przemysłowego) oraz „Metalplast” (ściany osłonowe typu wypełniającego, okna, drzwi, sufity podnie-sione, okładziny elewacyjne).

Największym obecnie producentem jest Zakład „Budo-plast” w Bielsku-Białej, który wyprodukował w 1974 r. 1200 ton aluminiowych elementów dla budownictwa. Inne zakłady wyprodukowały łącznie blisko 3000 ton. Oczywiście, produkcja ta nie zaspokaja naszych potrzeb.

Sytuacja ulegnie zmianie po wybudowaniu kilku nowych zakładów produkcyjnych. W Bielsku-Białej budowany jest zakład o zdolności przetworzenia 4000 ton elementów aluminiowych. Podobnej wielkości zakład wybudowany zostanie w Wągrowcu oraz w Białobrzegach. Jednocześnie modernizowane są niektóre stare zakłady.

Planuje się dynamiczny rozwój produkcji. O ile w ub. roku wyprodukowano 4160 ton elementów aluminiowych, to

w bieżącym roku wzrośnie do ok. 7200 ton, w okresie dalszych dwóch lat zostanie podwojona, a w 1980 r. osiągnie około 26.650 ton.

A więc i w tej dziedzinie konany zostanie zasadniczy przełom.

NOWOŚCI ASORTYMENTOWE

W nowym zakładzie „Budo-plastu” uruchomiona zostanie w przyszłym roku produkcja nowoczesnych elementów w oparciu o wdrożony system konstrukcyjny „Ral — Val M — 3”. Elementy składowe tego systemu konstrukcyjnego oparte są na module podstawowym 30 cm, co odpowiada zasadom modularnym stosowanym w polskim budownictwie. Umożliwi to produkcję szerokiego asortymentu elementów dla obiektów budownictwa przemysłowego, o różnych rozwiązaniach funkcjonalno-użytkowych i najnowszej architekturze.

Z Bielska-Białej budownictwo będzie otrzymywało okna stałe i otwierane różnych typów, drzwi wahadłowe i skrzydłowe, zewnętrzne elementy ścian osłonowych, wewnętrzne elementy wyposażenia i wykończenia i in.

A zatem do 1980 roku krajowy przemysł aluminiowy elementów budowlanych powinien nadrobić utracony w latach sześćdziesiątych dystans i osiągnąć średni poziom światowy, jeśli chodzi o technologiczną wytwarzania, konstrukcyjną i funkcjonalność wyrobów.

TOMASZ BARSKI

Lot „Sojuz” — „Apollo”

Wspólny interes

wszy satelita indyjski. Zaprojektowali go i zbudowali specjaliści indyjscy, ale na orbite wyniosła radziecka rakietka.

Wielki program prac w dziedzinie fizyki, meteorologii kosmicznej, łączności, a w ostatnich latach również medycyny i biologii kosmicznej realizują naukowcy radzieccy wspólnie z kolegami z Francji. Od 1966 roku wysłali oni poza Ziemię dwa satelity typu „Aureole”, na których umieszczono radzieckie i francuskie urządzenia do badania jonosfery, i dwa francuskie satelity technologiczne „MAS”. Przeprowadzono rozległe badania pola magnetycznego Ziemi i procesów zachodzących w jonosferze nad ziemskimi biegunami magnetycznymi — zgodnie z programami „Omega” i „Arax”.

W związku z tym ostatnim projektem na początku tego roku uczeni radzieccy i francuscy sztucznie wywołali zjawisko zorzy polarnej.

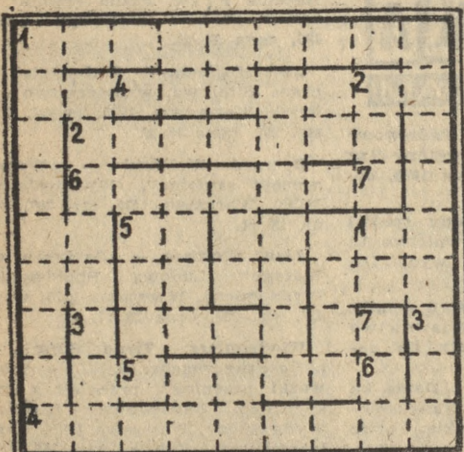
Francuska aparatura naukowa pracowała na radzieckich sputnikach typu „Prognoz” i wielu stacjach międzyplanetarnych z serii „Mars”, a fran-

cuskie zwierciadła katowe instalowane na „Lunochodach” umożliwiły przeprowadzenie ciekawych doświadczeń z laserami.

Ważnym faktem w dziejach międzynarodowej współpracy w Kosmosie, faktem, któremu zawdzięczamy obecny lot, było podpisanie przed trzema laty porozumienia między dwoma kosmicznymi mocarstwami. Przewiduje ono wspólniejsze badania nad meteorologią, biologią i medycyną kosmiczną oraz w eksploracji przestrzeni wokółziemskiej, Księżyca i innych planet.

Jednym z ważniejszych zadań szczegółowych, wynikających z tego porozumienia była budowa wspólnych środków technicznych do zbliżania i łączenia pilotowanych statków orbitalnych obu krajów. Oczywiście naczelną ideą było stworzenie możliwości udzielania sobie wzajemnej pomocy przez kosmonautów z obu mocarstw. Wspólny lot „Sojuz” z „Apollem” jest generalną próbą takich właśnie rządzeń, które stwarzają

Zadanie logiczne



Zadanie polega na połączeniu ze sobą po dwa pola z jednakowymi cyframi tak, aby obejście wszystkie pola diagramu. Oczywiście narysowane linie powinny przebiegać jedynie przez widoczne przejścia i w żadnym miejscu nie mogą się przecinać. (j.c.)

O d dawna wiadomo, że pszczoły najbardziej ze wszystkich lubią kolor niebieski, że do niebieskiego ula chętnie ciągną, składają w nim więcej miodu. Dla człowieka barwy są również rzeczą nieobojętną. Zainteresowawszy się bliżej tą współzależnością, uczeni stwierdzili, że kolor ma wpływ nie tylko na humor człowieka, lecz także na funkcjonowanie jego narządów wewnętrznych, na samopoczucie, przebieg pracy. Kolor fioletowy np. zwiększa naturalną odporność płuc i serca; pomarańczowy działa korzystnie na trawienie; zielony obniża ciśnienie krwi, łagodzi migreny, pomaga zasnąć; czerwony podnieca umysł.

Barwa potrafi wpływać na nas do tego stopnia sugestyjnie, że zmienia w sposób istotny odczuwanie zjawisk fizycznych. Ciekawe doświadczenia

Funkcjonalność barw

Życie w kolorach

na ten temat prowadzono w Stanach Zjednoczonych. W kilku fabrykach pomalowano ściany na kolor niebieski, zielony, lub pobielono wapnem. Pracownicy tam robotniczy zaczęli wówać czas umiarkować się na chłód. Gdy kolor zmieniono na żółty, różowy lub jasnopomarańczowy — nikomu nie było już zimno. W innych zakładach robotnicy skarżyli się, że duże, czarne skarżynie, które muszą nosić, są bardzo ciężkie. Przemalowano je więc na kolor jasnozielony — i wówczas „ześliznęły”.

Barwa ma także, zdaniem specjalistów, znaczny wpływ na wydajność pracy. W zakładach Forda wydajność ta wzrosła o 10—20 proc., kiedy pomalowano warsztaty na odpowiednio dobrane kolory.

Szereg barw poprawia widoczność — dzięki czemu wzrok robotnika mniej się męczy, co znacznie poprawia samopoczucie pracujących. Przy pomocy kolorów można też z jednolitego tła wyodrębnić te urządzenia i części maszyny, które stanowią zagrożenie, a także użyć datników urządzeń alarmowych i ratowniczych. Ma to istotny wpływ na zmniejszenie ryzyka wypadków i przyspieszenie ewentualnej akcji ratunkowej. PAI

ludzkości

mną szansę kontynuowania wspólnych lotów i wspólnych eksperymentów.

Przygotowania do kosmicznego rendez-vous przebiegały równolegle w obu krajach. Wyznaczono dyrektorów technicznych, program — prof. Konstantina Buszujewa i dr. Glynn Lunneya. Byli oni odpowiedzialni nie tylko za opracowanie w odpowiednim czasie urządzeń cumujących i niezbędną modernizację statków, lecz również za wybór sposobu kierowania lotem z centrów kontrolnych położonych na różnych kontynentach. Tę drugą kwestię rozwiązano w ten sposób, że ośrodki nazimenne będą utrzymywać nieustanną łączność między sobą i z orbitującymi statkami za pośrednictwem sieci radiotelegraficznej i amerykańskich stacji i satelitów telekomunikacyjnych.

Przygotowaniem kosmonautów do lotu kierowali: Aleksiej Jelisiejew i Pete Frank. Także i w tym zakresie wszystko odbyło się zgodnie z programem. Załogi „Sojuza” i „Apolo” wielokrotnie odwiedzali się wzajemnie w radzieckim Centrum Przygotowań

Z pracowni poznańskich naukowców

Odzyskiwane skarby

Czysta woda stała się przedmiotem żywego zainteresowania różnych gałęzi gospodarki narodowej oraz każdego prawie mieszkańca naszego kraju. Woda przestała być nieograniczonym darem przyrody, stała się cennym surowcem, bez którego nie może rozwijać się ani przemysł, ani rolnictwo, nie mogą powstawać miasta i osiedla, nie można organizować wyjazdów ludzi pracy. Nad utrzymaniem jej czystości głowią się przedstawiciele różnych dziedzin nauki i techniki, m. in. specjaliści z Pracowni Elektrochemii Instytutu Chemii Podstawowej Politechniki Poznańskiej, którego dyrektorem jest prof. dr hab. Zbigniew Kurzawa. Współczesna chemia fizyczna i analityczna stwarza możliwości oznaczania śladowych zanieczyszczeń wielu pierwiastków, co znajduje zastosowanie zarówno w ochronie naturalnego środowiska człowieka, jak i w odzyskiwaniu wielu cennych pierwiastków, które wraz ze ściekami trafiały dotąd do naszych wód.

Automatyczna i uniwersalna

Ścieki przemysłowe są alka liczo-kwasne. Dopuszczalny wskaźnik PH 6 — 8 bywa nie raz przekraczany, do wód trafia zbyt wiele składników działających bakteriościsławnie, czyli unicestwiających rozkładające związki organiczne mikroorganizmy, wskutek czego zbiornik wodny traci swą naturalną zdolność do samooczyszczania, staje się martwy, nieraz wręcz niebezpieczny dla otoczenia. Zle oczyszczone ścieki powodują ponadto korozję urządzeń i przewodów, stwarzając określone kłopoty dla zakładów. Bakteriościsławnie działa na przykład chrom, za warty w ściekach pochodzących z garbarni, gdzie w postaci tzw. afunu służy do garbowania skóry, nie mówiąc już o takich truciznach, jak cyjanek czy ołów.

Badania skuteczności środków neutralizujących ścieki wymagają co najmniej dwukrotnego pobierania prób i wykonania analizy wody. Przed i po wprowadzeniu dawki cynku neutralizującego. Przy czym przedawkowanie może być równie szkodliwe, jak nie doboru środka pozbawiającego ścieki ich toksycznych właściwości. Jak zatem stosować

środki neutralizujące, by uzyskać oczekiwany efekt?

Z tym pytaniem do naukowców z wspomnianej wyżej Pracowni Elektrochemii Politechniki Poznańskiej zwróciła się niedawno Grodziska Fabryka Wyposażenia Wagonów. Rezultatem tej współpracy było urządzenie działające na zasadzie potencjometrii i kolorometrii, to znaczy reagujące na stężenie kwasu w roztworze lub na barwę roztworu. Jest ono bardzo czułe i sygnalizuje niedobór czynnika neutralizującego w zbiorniku oczyszczalni, powodując zarazem automatyczne otwarcie zaworu do prowadzącego ten czynnik. Konstrukcję zgłoszono do Urzędu Patentowego.

Ostatnio do kierującego tymi pracami doc. dr. Władysława Rekcia zwróciła się Spółdzielnia Pracy „Zjednoczeni” z Wągrowca. Ma ona kłopoty ze ściekami garbarskimi. Przypuszczalnie znajduje w niej również zastosowanie ów skonstruowany przez chemików z Politechniki przyrząd. Pracownia elektrochemii specjalizuje się bowiem w neutralizacji ścieków przemysłowych. Niedawno opracowała dwustopniową metodę neutralizacji dla przebudowanej galvanizacji poznańskiego „Powo gazu”. Bardzo toksyczny chrom o szóstym stopniu utlenienia redukowany jest do chromu trójwartościowego, zaś cyjanki rozkładane tuż przy stanowiskach pracy, zanim ścieki z galvanizacji trafią do ogólnego zbiornika.

Złoto, srebro i inne skarby

Z problemem oczyszczania ścieków wiąże się niebagatelny problem odzysku metali kolorowych. Ile się ich znajduje w takiej choćby Pile...

Aby żarówka mogła się żarzyć, potrzebne jest skręcone w spiralę włókno wolframowe, niezwykle cienkie, żaroodporne. Abyże zaś tę spiralę uzyskać, nawija się to włókno w Pileńskiej Fabryce Żarówek na cieniutki pręcik z molibdenu — metalu o wysokiej temperaturze topności i małym współczynniku rozszerzalności liniowej, stosowanego m. in. do wyrobu elektrod lamp elektrycznych oraz elementów konstrukcyjnych lamp żarowych, podtrzymujących wspomniane wyżej żarówki wolframowe. Po nawinięciu włókien pręcik molibdenowy jest usu-

wany poprzez rozpuszczenie go w mieszaninie kwasów: siarkowego i azotowego, a następnie wraz z tymi kwasami odprowadzony w postaci ścieków. A przecież molibden to cenny metal kolorowy, sprowadzany do nas z ZSRR. Postanowiono więc go odzyskiwać.

Specjaliści z Zakładu Elektrochemii Politechniki Poznańskiej: mgr inż. Alewtina Strękowska, mgr inż. Jadwiga Gajda oraz mgr Dobromiła Gabrielska — opracowali specjalną metodę zgłoszoną w roku bieżącym do opatentowania, która pozwoli w Pileńskiej Fabryce Żarówek odzyskać około 35 ton molibdenu rocznie, co da około 20 000 000 zł oszczędności. Pomysłem poznańskich chemików zainteresowała się huta „Baildon” w Katowicach, która chce go wykorzystać do produkcji wysokojakościowych stali stopowych.

Podobne zakusy posiadają specjaliści od poznańskiej chemii w stosunku do niklu i miedzi, które można odzyskiwać z popłuczyn powstających przy niklowaniu czy miedziowaniu. Ale na tym sprawa się nie kończy.

Zespół naukowo-badawczy w składzie: doc. dr Władysław Rekść, dr Tadeusz Stefanowicz, mgr Bernard Hoja, mgr inż. Janina Kiepińska oraz mgr inż. Jerzy Łagoda zajmują się obecnie opracowywaniem metod odzysku metali szlachetnych, takich jak złoto, srebro, rod, pallad. Można je odzyskiwać z popłuczyn powstających w procesach galwanicznych oraz z wybrakowanych elementów elektronicznych. Propozycja zgłoszona do Ośrodka Materiałowego Centrum Półprzewodników w Warszawie została przyjęta, tematy weszły do programu rządowego i problemów wezłowych na przyszłą pięć latkę. W perspektywie rysuje się wizja fabryki odzysku metali kolorowych i szlachetnych, która zostanie usytuowana w Poznaniu przy oczyszczalni ścieków komunalnych.

B. W.

„Maria” na eksport

„Maria” — zbudowany całkowicie według polskiej dokumentacji reaktor jądrowy o niepowtarzalnych rozwiązaniach technicznych może stać się jedną ze specjalności eksportowych polskiej atomistyki — oświadczył dziennikarzowi PAP prezes Urzędu Energii Atomowej, doc. Jan Felicki.

Reaktor ten — przypomnijmy — został zaprojektowany w taki sposób, że może jednocześnie służyć do badania materiałów i urządzeń stosowanych w energetyce jądrowej, do prowadzenia badań naukowych w dziedzinie fizyki jądrowej, oraz do produkcji izotopów promieniotwórczych, wykorzystywanych w różnych dziedzinach przemysłu, w badaniach naukowych oraz w lecznictwie. Zwykle na świecie do tych celów buduje się odrębne reaktory. Połączenie tych trzech specjalności w jednym reaktorze przynosi wielkie oszczędności oraz ułatwia koncentrację potrzebnej do prowadzenia badań jądrowych kadry o najwyższych kwalifikacjach naukowych.

Polscy specjaliści mogą oferować na eksport nie tylko dokumentację i urządzenia „Marii”, lecz również gotowe reaktory uniwersyteckie, przeznaczone do celów dydaktycznych oraz swojego rodzaju „mini-reaktory” — zestawy krytyczne, służące do modelowania procesów fizycznych zachodzących w dużych reaktorach.

Pierwsze sukcesy eksportowe „Marii” już odniosła. Zgodnie z zawartym w bieżącym roku porozumieniem, będzie się za jej pomocą prowadzić badania stopów specjalnych potrzebnych do elementów reaktorów energetycznych, instalowanych w CSRS i ZSRR. Zakres tych prac może być jeszcze szerszy.

W bliskiej przyszłości, po zbudowaniu w Instytucie Badań Jądrowych dużego zakładu doświadczalnego, Polska będzie mogła oferować na eksport duże urządzenia jądrowe — betatrony i akceleratory, znajdujące zastosowanie — po za sferą badań naukowych — w różnych dziedzinach przemysłu i w lecznictwie. Zda-

niem specjalistów, będą one przewyższać walorami technicznymi podobne urządzenia produkcyjne najbardziej renomowanych firm zachodnich. Podstawą do takich stwierdzeń są efektywne wykorzystanie betatronów w polskim górnictwie miedziowym, gdzie do celów przemysłowej analizy aktywacyjnej — określania niemal „na bieżąco” zawartości miedzi w wydobywanej rudzie — wykorzystano je po raz pierwszy w świecie.

Obecnie w eksporcie placówek podległych Urzędowi Energii Atomowej na pierwszym miejscu znajdują się urządzenia laboratoryjne, na dalszych aparatura elektroniczna i inne urządzenia wykorzystujące promieniowanie jonizujące, wśród których handlowym przebojem są defektoskopy „Minor” opracowane w IBJ, a produkowane w Zjednoczonych Zakładach Urządzeń Jądrowych „Polon”. Dąży się do zmiany struktury eksportu — sprzedaży kompletnych laboratoriów izotopowych „pod klucz” z certyfikatami bezpieczeństwa pracy oraz przechodzenia od eksportu pojedynczych urządzeń mogących znaleźć zastosowanie w kompleksowych systemach automatyzacji procesów produkcyjnych — jak np. wagi izotopowe, z powodzeniem pracujące w kilku polskich kopalniach węgla, do całych systemów, opartych na odpowiadającej światowemu poziomowi nowoczesności automatyce typu „Camac” i „Standard”.

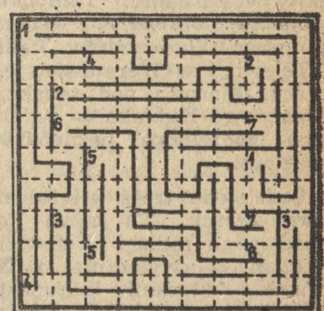
W latach 1975—1980 wartość „atomowego” eksportu powinna wzrosnąć ok. 5-krotnie. Uzyskane dzięki niemu dewizy zostaną przeznaczone m. in. na pokrycie potrzeb importowych, związanych z realizacją uchwały Prezydium Rady z lutego br. o kierunkach wykorzystania energii atomowej w gospodarce narodowej.

Jedną z atrakcyjnych dziedzin eksportu jest sprzedaż „czystej” myśli naukowej i technicznej, czyli przeprowadzanie na zamówienie kontrahenta ekspertyz. Wachlarz specjalności oferowanych przez krakowski Instytut Fizyki Jądrowej oraz placówki warszawskie — Instytut Badań Jądrowych i Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej obejmuje m. in. szacowanie złóż uranu, badanie procesów technologicznych z zastosowaniem metod izotopowych, prowadzenie kontroli skażeń radioaktywnych i przemysłowych atmosfery do wys. 1200 metrów.

Najbardziej znaną formą „atomowej” usługi są wyjazdy polskich specjalistów w własną, skonstruowaną w IBJ aparaturą badawczą, której rozwiązania objęte są szeregiem patentów, do elektroni jądrowych, w których dokonuje się rozruchu reaktorów.

Eksport urządzeń techniki jądrowej — mówi doc. Jan Felicki — spełnia wielorakie zadania. Oprócz dostarczania krajowi dewiz toruje drogę polskiej myśli naukowej i technicznej oraz jest obiektywnym sprawdzianem wartości naszych osiągnięć. (PAP)

Rozwiązanie zadania logicznego



Czujniki elektroniczne w ubraniach

W 1974 r. z amerykańskich supermarketów skradziono towary o łącznej wartości 5,7 milarda dolarów. Ta astronomiczna suma przewyższa budżety wielu państw rozwijających się.

Nie chciałbym jednak, aby czytelnik polski odniósł wrażenie, że wszyscy Amerykanie kradną, wszelkie uproszczenia są naiwne i z gruntu fałszywe. Według ocen instytutów badania opinii publicznej Gallupa i Harrisa, kradzieże w domach towarowych są pochodną wielu czynników.

Wielu respondentów przeprowadzonych ankiet wskazywało — że do kradzieży skłaniają rekordowe i często nielegalne zyski wielkich koncernów, uzyskiwane w okresie dużych trudności gospodarczych, jakie przeżywają Stany Zjednoczone. Wskazywano też na telewizję, która z brutalnością, mordem, cwaniactwem i pogorzelstwem bogactwem uczyniła główną i najbardziej masową rozrywkę, na ogólne obniżenie poziomu moralnego społeczeństwa. (W ciągu jednego tylko dnia 14 kwietnia prasa amerykańska poinformowała o skazaniu byłego gubernatora za malwersację, o aferze wysokiego urzędnika władz miejskich Nowego Jorku, który ukradł pół miliona dolarów, o zmowie towarzystw naftowych i towarzystw użyteczności publicznej, które w okresie kryzysu energetycznego w zimie 1974 r.

ograbiły społeczeństwo na sumę kilku miliardów dolarów). Ostatnio narastającą falę kradzieży tłumaczy się recesją oraz wzrostem cen i bezrobociem.

Podjęmuje się różne środki zaradcze. W oferowane do sprzedaży w domach towarowych ubrania, piaseczki — wszelką odzież o wartości powyżej 150 dolarów, instaluje się czujniki elektroniczne, które reagują podczas przejścia przez korytarz wyjściowy, sygnalizując złodzieja. Podczas sprzedaży, przy kontuarach urządzeń te są wyjmowane. Coraz częściej instaluje się specjalne lustra tak ustawione, że pozwalają kilku dyżurnym sprzedawcom objąć wzrokiem wszystkich znajdujących się w sklepie. Najlepsze wyniki w wykrywaniu kradzieży daje jednak telewizja obwodowa, za instalowaną w domach towarowych. Jest ona wykorzystywana nie tylko do kontroli klientów, ale w dużym stopniu również i do nadzoru personelu wielkich domów towarowych, który częściej oskarżany bywa o kradzieże niż klienci. Chicagowska firma Carson Pirie, Scott and Co twierdzi, iż dzięki zainstalowaniu elektronicznego systemu nadzoru i kontroli dwukrotnie wzrosła wykrywalność kradzieży popełnianych przez personel, a liczba przypadków kradzieży dokonanych przez klientów zmniejszyła się o 25 procent.

JERZY GÓRSKI

JERZY KULKA

Wujku, czy masz dla mnie polskie znaczki?

Od własnego korespondenta z NRD

W Niemieckiej Republice Demokratycznej Polska, jest coraz lepiej znanym i poznawanym sąsiadem. Przyjacielskie stosunki, rosnąca współpraca, a przede wszystkim otwarta granica sprawiają, że z nazwą Polska kojarzą się obywatelom NRD bardzo konkretne pojęcia. Jakże? Pytałem o to osoby, które odwiedziły nasz kraj. Oto fragmenty niektórych opinii:

Student historii sztuki w Berlinie:

— Zwiedziłem Warszawę, Kraków, Wrocław, Toruń i Gdańsk. To zupełnie nieprawdopodobne i jedyne chyba w świecie osiągnięcia w odbudowie i konserwacji zabytków. Po warszawskiej i gdańskiej starówkach wędrowałem jak w krainie baśni. Jestem w ogóle zachwycony Polską, szczególnie pielegnacją pomników kultury. Przed wyjazdem do waszego kraju wiele wiedziałem, lecz to co zobaczyłem przeszło wszelkie moje oczekiwania. Oczywiście w sierpniu znowu ja dę do Polski a raczej do Torunia. Na północ od Wenecji i Florencji nie ma drugiego tak cudownego miasta w Europie.

Richard Schlöte — robotnik jednej z berlińskich fabryk:

— Byłem w Polsce w tym roku wiosną. Moja trasa: Poznań, Konin, Warszawa, Śląsk a później Gdynia i Gdańsk. Ciągłe zadaje sobie pytanie jak wysiłek to zrobili, budując w tak krótkim czasie taki przemysł? Największe wrażenie zrobił na mnie wasz przemysł stoczniowy. To prawdziwa potęga, no i Śląsk. Nie tylko tamtejszy przemysł, ale także wielki rozmach budownictwa mieszkań dla robotników.

Inge Becker — gospodyni domowa, żona inżyniera:

— No, Polki biją nas na głowę szykiem i elegancją. Czasem w tych ubiorach jest zbyt wiele ekstrawagancji, ale w sumie robi wrażenie. Nie tylko na mnie. Widziałam, że mój mąż często spoglądał na boki. Poza tym wspaniała kawa, doskonałe ciastka. Tylko ciągle brak miejsc w kawiarniach. W 1976 r. zaplanowaliśmy już urlop na Mazurach. Podobno jest tam pięknie.

Hans Baumgarten — urzędnik w jednej z dzielnicowych rad narodowych:

— Pierwszy raz byłem służbowo w 1950 r., a w ubiegłym roku ponownie. Tym razem tu rystycznie. Zrobiliście nieprawdopodobny postęp w tym czasie. I to we wszystkich dziedzinach. Jechałem moim „Trabantem”. Wspaniała jest ta autostada pomiędzy Poznaniem a Wrześnią. Poza tym co za ruch w miastach. Trudno się przyzwyczaić bo wasi kierowcy mają zbyt dużo temperamentu. Warszawa to prawdziwa

metropolia. Zachwyceni jesteśmy warszawskim Muzeum Narodowym. Zwiedziliśmy także z żoną i synami Oświęcim. Byliśmy wstrząśnięci. A moja żona po zwiedzeniu bloku śmierci dostała prawdziwego szoku. W Oświęcimiu zginął jej bliski krewny, Polak ze Śląska.

Christel Wagner — pracownica przedsiębiorstwa reklamowego:

— Polacy imponują mi pod każdym względem. Mają szerokie horyzonty, dowcipni, wesośli, niezrównani w gościnności. Za każdym razem (a byłam już pięć razy) wszystkie pieniądze wydaję na kili, pasy i różne nowoczesne rzeźby w drzewie. Mój dom jest zapełniony tymi rzeczami. Na najbliższego Sylwestra jesteśmy z moim narzeczoną już zaproszeni do znajomych w Warszawie.

Norbert Fajst — lat 8 — mój mój przyjaciel, z bloku, w którym mieszkam:

— Wujku! Pamiętaj o mnie i schowaj dla mnie znaczki pocztowe. Polskie są najpiękniejsze. A może masz dla mnie jakiś plakat? Helmut (brat lat 14) chciał ode mnie wyhandlować tę płytę z Niemenem, ale dawał mi tylko komplet znaczków angielskich. To mu nie dałem.

Kiedy pojedziesz znowu do Warszawy wujku? Przywieziesz mi polskie pudełka od zapałek?

Przed tygodniem ojciec Norberta zatelefonował do mnie z pytaniami o możliwość podróży do Polski. Obaj synowie tak długo go molestowali, że ostatecznie 25 lipca cała rodzina jedzie na dwa tygodnie zwiedzić Warszawę, Kraków, Wrocław.

HENRYK TYCNER

W bieżącej pięciolatce

50-procentowy wzrost produkcji i dostaw artykułów żywnościowych

Bardzo wiele zrobiono w bieżącej pięciolatce, aby przemyśl spożywczy mógł coraz lepiej zaspokajać szybko rosnące zapotrzebowanie społeczeństwa na artykuły żywnościowe.

Można podać wiele przykładów, że w okresie tym nie tylko przezwyciężono wieloletnie opóźnienia, ale stworzono podstawę szybkiego, nowoczesnego rozwoju przetwórstwa na miarę obecnych i przyszłych potrzeb. Syntetycznym wskaźnikiem postępu w przemyśle spożywczym jest prze-

widywany w bieżącej 5-latce przeszło 50-procentowy wzrost produkcji i dostaw na rynek artykułów żywnościowych co jest osiągnięciem nienotowanym w innych krajach.

Na podstawie dotychczasowej realizacji planów można sądzić, że podstawowe zadania bieżącej pięciolatki zostaną wykonane w przemyśle spożywczym przed terminem — na przełomie lipca i sierpnia br. Zdecydowały o tym przede wszystkim dwie sprawy: intensyfikacja produkcji rolnej oraz wielkie nakłady na rozbudowę zakładów przetwórczych, które w bieżącej pięciolatce są wyższe, niż w poprzednich 25 latach.

Mimo, że bardzo wiele już zrobiono — to przecież jeszcze więcej pozostało do wykonania w najbliższych latach. Około 300 ważniejszych inwestycji zakończonych w okresie 1971 — 74 stanowi dopiero punkt wyjścia realizacji planu perspektywicznego i kompleksowego rozwoju przemysłu spożywczego, którego podstawowe założenia określiło XV Plenum KC PZPR. Program rozwoju i unowocześnienia gospodarki żywnościowej stawia przed przemysłem spożywczym odpowiedzialne zadania. Chodzi zarówno o dalsze zwiększenie i urozmaicenie oferty artykułów żywnościowych, jak i przejęcie przez przetwórstwo roli koordynatora przedsięwzięć zmierzających do uzyskania najkorzystniejszej struktury produkcji rolnej i spożycia ludności. Z zadań tych może właściwie wywiązać się tylko przemysł dobrze zorganizowany, dysponujący coraz większą liczbą nowoczesnych fabryk żywności.

Kierunki dalszego unowocześniania przetwórstwa rolno-spożywczego wyznaczają przede wszystkim przewidywane zmiany w odżywianiu się ludności. Ocenia się, że w najbliższym piętnastoletnim okresie nastąpi m. in. wzrost spożycia mleka i jego przetworów o około 30 procent, a mięsa o kilkanaście kilogramów na 1

mieszkańca kraju w skali roku. Wymaga to, by produkcja przemysłu spożywczego zwiększała się średnio rocznie o ok. 6 procent. Tym samym w 1990 r. dostawy żywności na rynek zostałyby potrojone w porównaniu z 1971 r.

Bieżąca pięciolatka potwierdza słusność przyjętej koncepcji zakładającej najszybszą rozbudowę tych branż, które przetwarzają produkty o największej zawartości białka. Te gałęzie produkcji preferowane będą nadal w przyszłej pięciolatce i w latach następnych. Równocześnie dążyć się będzie do szybkiego wzrostu produkcji artykułów łatwych w przyrządzaniu posiłku, produktów dietetycznych, odżywek itp. Reasumując: w latach 1971 — 90 produkcja chłodziwa wzrosnąć ma ok. 10-krotnie, koncentratów spożywczych, 7-krotnie, mleczarstwa, drobiarstwa i przemysłu rybnego ok. 4,5-krotnie. Wzrastać będzie szybko m. in. spożycie owoców i warzyw, zawierających witaminy i inne wysoko wartościowe składniki mineralne.

Oferta rynkowa rozszerzana będzie co roku o kilkadziesiąt nowych artykułów. Muszą być to jednak produkty wysoko wartościowe. Idzie więc nie tylko o zwiększenie globalnej produkcji żywności, ale też o znaczne podniesienie jakości dostarczanych artykułów. W ostatnich 4 latach rynek otrzymał blisko 1500 nowych wyrobów, z których jednak część nie przedstawiała najwyższej wartości.

Przemysł spożywczy znajduje się obecnie w przełomowym okresie rozbudowy. Na ten cel przeznaczono wielkie nakłady, które muszą być jak najefektywniej wykorzystane. Zadaniem na dziś jest jak najszybsze zakończenie tegorocznych inwestycji, m. in. 4 nowoczesnych zakładów mięsnych w Ostródzie, Sokołowie Podlaskim, Rawie Mazowieckiej i Zielonej Górze. (PAP)

Samorząd mieszkańców nie zawsze doceniany

Nie ulega wątpliwości, że ogniwa samorządu mieszkańców w miastach zyskały sobie już niemały autorytet wśród osiedlowej społeczności. Dzieje się tak zwłaszcza tam, gdzie w samorządową pracę zaangażowani są ofiarni działacze, którzy nie tylko potrafią sami wiele zrobić, ale też wciągają do współpracy mieszkańców.

Efekty działalności samorządów zależą również w dużej mierze od współdziałania z ADM-ami oraz od pomocy, udzielanej przez miejskie władze.

Stosunki samorząd — admistracja nie wszędzie układają się najlepiej, chociaż nie-

mało jest też przykładów pozytywnych. Jednakże organizacja pracy jednostek administracyjnych pozostawia jeszcze sporo do życzenia, a biurokratyczny nieraz styl pracy utrudnia skuteczność działania samorządu. Dość często pracownicy administracji nie są poinformowani o obowiązkach jakie mają w stosunku do samorządu, a bywa i tak, że w ogóle nie dostrzegają jego istnienia.

Zdarzają się przypadki nieinformowania samorządów o planach zagospodarowania osiedli, braku synchronizacji prac społecznych z późniejszymi robotami remontowymi czy budowlanymi, co często niweczy ludzki wysiłek. Wiele do życzenia pozostawia sposób i terminowość załatwiania odpowiedzi na wnioski i interwencje organów samorządu. Bywa i tak, że samorządowe uwagi pozostawione są w ogóle bez odpowiedzi.

A przecież dobra współpraca samorządów i administracji przynosi zawsze niemałe korzyści dla obu stron. W Oświęcimiu np. ściśle współdziałanie z komitetami osiedlowymi pozwoliło przedsiębiorstwu gospodarki mieszkaniowej zmniejszyć koszty utrzymania budynków dzięki temu, że wiele prac wykonali mieszkańcy w czynach społecznych. Dzięki pomocy ludności doszło tam też do wyraźnej poprawy stanu sanitarno-porządkowego osiedli i budynków.

Przykładem właściwej pomocy, udzielanej przez terenowe władze organom samorządowym jest miasto Słupsk. Włączono tu wielu działaczy samorządowych do udziału w pracach Miejskiej Rady Narodowej i jej komisji. (PAP)

Na ten temat pisze Józef Modrzejewski. Praca zbiorowa zawiera też ocenę oddziaływania radia i TV na odbiorców audycji, spisana na kanwie opinii słuchaczy i widzów.

Pisze Stanisław Kubiak m. in. w posłowie: „Ośrodek poznawczy ma na swoim koncie wiele inicjatyw mobilizujących społeczeństwo regionu. Dotyczyły one życia kulturalnego i społecznego, wychowania, sportu, kultury i organizacji pracy itp.”. Te słowa odnoszą się w równej mierze do rozgłośni PR jak i do Ośrodka TV w Poznaniu. A bo gata już historia obu przekazuje, iż tak było niemal od pierwszej audycji radiowej i pierwszego obrazu telewizyjnego.

I jeśli ktoś pragnie bliżej poznać owa historię głoszoną przez mikrofon bądź zapisaną przez kamery telewizyjne, historię okresu międzywojennego i 30-lecia Poznania i Wielkopolski w Polsce Ludowej — niechaj sięgnie po tę interesującą lekturę.

EUGENIUSZ COFTA

„Poznańskie anteny” — praca zbiorowa, Warszawa 1975, str. 182, cena 20 zł.

Po raz trzeci na UAM

Letnia szkoła języka dla młodzieży polonijnej

W rozwijających się z roku na rok kontaktach Polonii zagranicznej z Polską szczególną rolę odgrywają organizowane w kilku ośrodkach akademickich naszego kraju (w Krakowie, Lublinie, Wrocławiu i Poznaniu) letnie szkoły języka i kultury polskiej. W Poznaniu wakacyjne kursy dla młodzieży polonijnej prowadzi Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.

W poniedziałek, 21 bm., w małej auli UAM odbyła się inauguracja zajęć tegorocznej Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego. Na jej otwarcie przybył m. in. prezydent Poznania — Władysław Słoboda.

Podczas inauguracyjnego spotkania przedstawiciele władz Poznania, Uniwersytetu i Towarzystwa „Polonia” podkreślili znaczenie, jakie w nawiązywaniu przyjaznych więzi z Polską ma dla cudzoziemskiej młodzieży ich bezpośredni kontakt z naszym krajem — poznawanie jego kultury, dorobku gospodarczego i współczesnego krajobrazu dokonujących się przemian.

W programie kursu (potrwającego do 30 sierpnia) obok wielu godzin intensywnej nauki języka polskiego przewidziano więc cały cykl wykładów prezentujących historię i dzień

dzisiejszy Polski Ludowej, jej dorobek naukowy i kulturalny (m. in. osiągnięcia polskiej kinematografii), a także spotkania z młodzieżą robotniczą i studencką. Słuchacze Szkoły Letniej przy ul. Szamarzewskiego (ponad 100 osób z Francji, Belgii, Anglii, Holandii, Jugosławii, Włoch, Stanów Zjednoczonych i in.) poznawali nie tylko Poznań i Wielkopolskę, lecz udawali się również na kilkudniową wycieczkę po kraju.

Wykłady i zajęcia językowe prowadzą pracownicy nauki w uniwersyteckich Instytutach filologicznych oraz Instytutach socjologii, filozofii i zakładu Poznańskiego Oddziału PAN, zajmującego się badaniami nad Polonią zagraniczną. Dyrektorem Szkoły Letniej jest doc. dr hab. — Stanisław Sierpowski z Instytutu Historii UAM. (kos)

KSIAŻKA

Z mikrofonem i kamerą

związani z radiem i TV w Poznaniu, zarówno stali pracownicy obu ośrodków, jak i współpracownicy. Nadto uzupełniono książkę licznymi wykresami, danymi statystycznymi, indeksem najważniejszych wydarzeń oraz zdjęciami (nieścisłe, mało wśród nich fotografii archiwalnych z początków PR w Poznaniu). W sumie powstał rodzaj monografii obu ośrodków.

W początkach swego istnienia poznańska rozgłośnia PR oddziaływała na teren nie sięgający dalej niż promień długości 35 km. Było wówczas 3600 abonentów. Ale siła oddziaływania radiofonii okazała się tak duża, iż szybko wzrastały szeregi posiadaczy radioodbiorników. Dzisiaj statystyki Wielkopolski mówią o ponad 506 000 radioabonentów.

Podobny „skok” — co wynika z kart omawianej pracy — uczyniła TV. Jeśli w 1957 roku (po 1 maja) zarejestro-

wanych było 608 odbiorników telewizyjnych, to w końcu 1973 roku mieliśmy w Wielkopolsce prawie pół miliona odbiorników TV.

Wszakże wartość „Poznańskich anten” byłaby niepełna, gdyby prezentowała ta książka wyłącznie osiągnięcia techniczno-organizacyjne PR i TV. Jest inaczej. Autorzy odmalowali tutaj — i to nie tylko kronikarsko — prócz tła historycznego, także elementy recenzyjno-merytoryczne programów radia i TV. Są także wspomnienia tych ludzi (lub o tych ludziach), którzy byli pionierami, a później wiernymi i twórczymi pracownikami zarówno rozgłośni radiowej jak i ośrodka telewizyjnego. Wspomnę choćby o rozdziale pióra Gabryeli Krygier-Bernackiej, pierwszej spikerki PR w Poznaniu. Są w książce i takie elementy, jak próba analizy wartości mecenatu telewizji nad folklorem i sztuką lu-

Głos Wielkopolski pisał przed 30 laty

Czołowa depesza wydania z 16 lipca 1945 roku donosiła, iż w Poznaniu pod Berlinem rozpoczęła obradę konferencja Wielkiej Trójki. Na porządku dziennym — kilka najistotniejszych spraw, jakie wynikły po zwycięstwie koalicji nad hitlerowskimi Niemcami.

Tegoż dnia pisano również, że Wielkopolska dostarcza coraz więcej rozmaitych surowców dla przemysłu na Śląsku i w Łodzi. Głównie chodziło o złom żelaza i szmaty.

13 lipca zamieszczono m. in. obszerną sprawozdanie z obrad Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. Na sesji tej omawiano głównie takie problemy, jak: sprawy mieszkaniowe, rozwój w mieście służby zdrowia, aprowizacja ludności i odbudowa zniszczonej wojennych. Dokonano także wyboru prezydenta, którym został Stanisław Sroka.

W omawianym okresie napływały rozmaite, rozbieżne informacje dotyczące miejsc pobytu niektórych dostojników hitlerowskiego rządu Rzeszy. M. in. w wydaniu z 20 lipca ukazała się depesza pt. „Gdzie jest Hitler — W Argentynie czy w pobliżu Austrii?” Jak wiadomo, w pierwszych miesiącach po II wojnie światowej nie było jeszcze pewności co do miejsca i rodzaju śmierci faszystowskiego wodza.

22 lipca ukazał się „Głos” ze specjalnie przygotowaną

stroną tytułową. Prócz portretów ówczesnych przywódców partii i rządu, zamieszczono też okolicznościowy artykuł wstępny i fragment Manifestu PKWN z lipca 1944 roku.

Natomiast 23 lipca „Głos” publikował obszerny sprawozdanie z centralnych i poznańskich obchodów 1 rocznicy wyzwolenia. W Warszawie odbyła się specjalna sesja Krajowej Rady Narodowej. Natomiast w stolicy Wielkopolski — manifestacja społeczeństwa na pl. Wolności. Przemawiali na niej przedstawiciele Rządu Jedności Narodowej oraz miejscowi działacze partii i stronnictw politycznych. W teatrach i kinach odbyły się bezpłatne przedstawienia i seanse, zaś na stadionie przy ul. Reymonta (dzisiejsza Arena) urządzono pokazy gimnastyczne w wykonaniu żołnierzy Armii Radzieckiej.

Warto jeszcze odnotować, że 25 lipca opublikowano m. in. postanowienia specjalnej sesji KRN, m. in. o tym, że 22 lipca będzie co roku świętem narodowym i o amnestii politycznej. (ec)

*

Niniejszy odcinek kończy serię przypomnień o tym, co na łamach „Głosu Wielkopolskiego” pisało przed 30 laty. Rozpoczęliśmy ten cykl 16 lutego br., w 30 rocznicę powstania „Głosu”.

Piękny sukces Polaków

Podobnie jak pierwszy, także drugi i trzeci dzień Międzynarodowych Zawodów Konnych w Skokach Juniorów „Przyjaźń” w Poznaniu na Woli zakończył się generalnym sukcesem reprezentacji Polski. Górowała ona wyraźnie nad pozostałymi ekipami: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD i Rumunii.

W poniedziałek rozegrano indywidualny konkurs mistrzowski dokładnie o nagrodę Polskiego Związku Jeździeckiego. Startowało 29 koni. 25 z nich ukończyło konkurs. Bezbłędne przejeżdżały miedzy innymi: 14-letni Joroslav Bayer CSRS na „Lipce” i Polak — Jan Lipczyński ze Stadniny Koni w Iwnie na „Raptusie”. Oni też stanęli do decydującej rozgrywek. Obydwaj stracili po jednej przeszkodzie, ale szybszy przejazd miał Polak i on też został mistrzem indywidualnym juniorów krajów socjalistycznych.

W. Fibak i G. Villas mistrzami Holandii

W Hadze zakończyły się międzynarodowe mistrzostwa Holandii. Przyniosły one sukces polskiemu tenisistce — Wojciechowi Fibakowi, który w grze podwójnej wspólnie z tryumfatorami gry pojedynczej — Vilasem (Argentyna) pokonał w finale Franulovica i Lloyda 6:4, 6:3. (PAP)

Żużel

I LIGA		
Sparta Wrocław	—	
Stal Gorzów Wlkp.	42:36	
Włókniarz Częstochowa	—	
Kolejarz Opole	42:36	
Wybrzeże Gdańsk	—	
Unia Leszno	37:41	
Polonia Bydgoszcz	—	
ROW Rybnik	41:37	

TABELA		
1. Włókniarz Częstochowa	7	10:4 +72
2. Stal Gorzów Wlkp.	7	10:4 +70
3. Unia Leszno	7	8:6 -1
4. Sparta Wrocław	6	9:5 +40
5. Kolejarz Opole	7	6:8 -67
6. Polonia Bydgoszcz	7	5:9 -42
7. ROW Rybnik	6	4:8 -29
8. Wybrzeże Gdańsk	7	4:10 -52

Koszykarki NRD wygrały poznański turniej

Po niedzielnym zwycięstwie reprezentacji juniorek nad zespołem Polski II wydawało się, że nasze młode koszykarki nie napotkają w tym turnieju na groźnego przeciwnika. Stało się jednak inaczej. W drugim dniu turnieju doszło do spotkania juniorek z reprezentacją NRD. Nasze zawodniczki zagrały trochę słabiej niż poprzedniego dnia, i po wyrównanej grze nieznacznie uległy swoim przeciwniczkom 59:66 (34:33). W drugim spotkaniu Polska II bez trudu pokonała wysoko Akademikę Sofia 93:44 (38:19). W tym układzie decydującego znaczenia o losach turnieju nabrało spotkanie reprezentacji NRD z Polską II.

Mecz ten dostarczył widzom sporo emocji. Pierwsza połowa upłynęła przy stałej przewadze Polek, które grały bardzo dynamicznie i agresywnie w obronie. Akcje naszych reprezentantek umiejętnie kierowała Starowiejska, a pod košem przeciwniczek doskonale radziła sobie najlepsza zawodniczka na boisku — Kalińska. Wynik do przerwy 38:33 dla Polski II.

Po zmianie stron Polki popełniły kilka błędów w obronie, i wynik szybko uległ zmianie. Przewaga Niemek momentami wynosiła już 14 punktów i wydawało się, że nie już nie odbierze im zwycięstwa w meczu i turnieju. Jednak na 5 minut przed końcem Polki rzuciły się do desperackiego ataku, zaczęły agresywnie kryć przeciwniczki na całym boisku, i szybko odrobiły straty. Na 3 sekundy przed końcem meczu celny rzut Jakubczak z Wisły przechrzcił szalę zwycięstwa na korzyść Polski II. Ostateczny wynik 68:67.

Rezultat ten spowodował spore zamieszanie w końcowym układzie tabeli. Trzy zespoły: NRD, juniorki i Polska II posiadały bowiem na swoich koncie po 2 zwycięstwa i o tym kto zajmie pierwsze miejsce decydować musiał stosunek ko szy uzyskanych w spotkaniach między tymi drużynami. Najlepszy (+6) posiadała NRD, i jej też przypadło zwycięstwo w turnieju. Drugie miejsce wywalczyły nasze juniorki (+4), a trzecie Polska II (-10).

Wyprowadzając młodego jeźdźcę z Czechosłowacji. Dalsze miejsca zajęli: 3. Stanisław Jasiński (Polska) — WKS Legia Stara Miłosna na „Kajtku” — 4 pkt. karne (czas przejazdu 86,1); 4. Grigorij Jankov (Bułgaria) na „Elbrusie” — 4 (95,2); 5. Peter Mandlik (CSRS) na „Ormondzie” — 8 (81,5); 6. Stanisław Helak (Polska) — Stadnina Koni Iwno na „Ostrożeniu” — 8 (83,5).

We wtorek z wielkim zainteresowaniem oczekiwano trzeciego kolejnego konkursu o mistrzostwo zespołowe premowane nagrodą przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej — Jerzego Zasady. Wydawało się, że przynajmniej reprezentanci Czechosłowacji nawiążą równorzędną walkę z doskonale usposobionymi Polakami. Nic z tego! Na si zawodnicy, a zwłaszcza mistrz Polski Stanisław Jasiński na „Kajtku”, o którym na trybunie stadionu „Cwał” na Woli mówiono, że jest ... chyba z gumy (tak płynnie brał przeszkody) nie dali żadnych szans konkurentom, zwyciężając zdecydowanie. Drużyna polska w składzie: Stanisław Jasiński na „Kajtku”, Wojciech Prasek na „Broku”, Stanisław Helak na „Ostrożeniu” i Jan Lipczyński na „Raptusie” miała tylko 39 1/4 punktów karnych w obydwóch nawrotach. Najlepszy w naszej ekipie Jasiński, był jedynym, który nie łatwy parcours dwukrotnie przejechał bez punktów karnych. Drugie miejsce zajęła ekipa Czechosłowacji z 87 punktami (P. Ligr na „Tani”, P. Palenik na „Dianie”, J. Bayer na „Lipce” i P. Mandlik na „Ormondzie”), która była o krok od porażki z odwagą i dąca mi Bułgarami — 88 pkt. karnych (J. Gocev na „Goble”, M. Michailov na „Lebedzie”, G. Jankov na „Elbrusie”).

W ostatnim meczu juniorki rozegrały Akademikę Sofia 109:32 (43:12). Wynik ten mówi wszystko o umiejętnościach prezentowanych przez Bułgarki.

Z dwóch polskich drużyn, które oglądaliśmy, korzystniejszą wrażenie wywarły juniorki. Już niebawem oczekuje je poważny sprawdzian — mistrzostwa Europy w Hiszpanii, i wydaje się, że Polki są dobrze przygotowane do tego występu. Dysponują dużą sprawnością fizyczną, prezentując dojrzałość jak na ich wiek koszykowiek. Szczególnie mogą się podobać w ich wykonaniu błyskawiczne przejścia z obrony do ataku.

Polska II to drużyna złożona z młodych zawodniczek, które nie występują zbyt często na I-ligowych parkietach. Wyjatek stanowić mogą jedynie Kalińska z SZS AZS Pruszków i Starowiejska z Wisły.

Oto komplet wyników uzyskanych w poznańskim turnieju: juniorki — Polska II 90:69 (41:34), NRD — Akademik 88:30 (40:12), NRD — juniorki 66:59 (33:34), Polska II — Akademik 93:44 (38:19), Polska II — NRD 68:67 (38:33), juniorki — Akademik 109:32 (43:12).

TABELA		
1. NRD	3	5 221:157
2. Juniorki	3	5 248:167
3. Polska II	3	5 230:191
4. Akademik	3	3 106:290

i Z. Borrisov na „Magiosniku”. Czwarte miejsce zajęła Rumunia — 111 pkt. karnych, a dopiero piąte — NRD z 169 3/4 pkt. karnymi.

Po tym konkursie oglądaliśmy zajmujący pokaz woltżerki w wykonaniu Ludowego Zespołu Sportowego przy Stadninie Koni w Posadowie.

Pożegnana konkurencją zawodów był konkurs szybkości o nagrodę Stadniny Koni w Iwnie. Startowało w nim 21 koni. Konkurs ukończyło 18 koni. Także i ta konkurencja przyniosła zdecydowane zwycięstwo Polakom. Pierwsze miejsce zajął Waldemar Piotrowski (LKS Nadwiślanin Kwidzyn) na „Burnusie” 66,2 sek. przed Zbigniewem Wawszczakiem (Bogusławski Klub Jeździecki) na „Burszu” 68,2 sek. i Janem Lipczyńskim (Stadnina Koni w Iwnie) — 74,1. Dalsze lokaty zajęli: 4. S. Jasiński na „Sopranie” — 77,1, 5. Waldemar Piotrowski na „Brodziszu” — 78,0 i 6. Krzysztof Paśnik (WKS Legia Warszawa) — na „Belwederze” — 81,4.

Najlepszą amazonką zawodów okazała się Monica Ringhianu (Rumunia), a najlepszym zawodnikiem Stanisław Jasiński (Polska).

Miejmy nadzieję, że piękne sukcesy polskich juniorów na zawodach w Poznaniu są zapowiedzią ich przyszłych zwycięstw w liczących się imprezach międzynarodowych, także w kategorii seniorów.

A. K.

Szermierze MS

Złoty medal szpadzistów Szwecji

Ostatnią konkurencją XXXII Szezmierznych Mistrzostw Świata był drużynowy turniej w szpadzie. Złoty medalistami zostali reprezentanci Szwecji, którzy w finale pokonali RFN 9:5.

Najlepszym zawodnikiem w drużynie mistrzowskiej był Edling, który odniósł 4 zwycięstwa. Flodstroem i Jacobsson wygrali po dwie walki, a Essen — jedną. Sensacją było przegranie wszystkich pojedynków przez mistrza świata Puscha (RFN). W drużynie RFN Bierstetel i Hehn zwyciężyli w dwóch pojedynkach a Behr w jednym.

Ostateczna kolejność na podium: 1. Szwecja, 2. RFN, 3. Węgry.

Oto tabela medalowa mistrzostw:

	złote	srebrne	brązowe
1. ZSRR	3	3	1
2. Francja	2	1	—
3. RFN	1	1	—
4. Rumunia	1	—	2
5. Szwecja	1	—	—
6. Węgry	—	2	4
7. Polska	—	1	—
8. Włochy	—	—	1

W punktacji Pucharu Narodów zwyciężyli reprezentanci ZSRR — 80 pkt, przed Węgrami — 47 i Francją — 39 pkt. Dalsza kolejność: 4. RFN — 28 pkt., 5. Rumunia — 26 pkt., 6. Polska — 16 pkt., 7. Szwecja — 15 pkt., 8. Włochy — 14 pkt., 9. Szwajcaria — 6 pkt., 10. Austria — 3 pkt., 11. USA — 2 pkt. (PAP)

Kajakarze zawiedli

Tylko jeden srebrny medal dla gospodarzy

Drugi dzień indywidualnych mistrzostw Polski w kajakarstwie dobiegał końca, a ekipa poznańskich kajakarzy nie posiadała w swoim dorobku ani jednego medalu. Zakończyły się już wszystkie finały na krótkich dystansach, a na trasie pozostali jedynie zawodnicy płynący na 10 000 metrów. Na sukces poznańskich na tym dystansie nikt nie liczył. Nadzieję ożyli jednak, gdy po 6 kilometrze wysiugu w K-2 dwie osady Warty znajdowały się w pierwszej szóstce, która prowadziła bieg ze sporą przewagą nad konkurentami.

Tym razem dwójka warcarzy Marszałkiewicz — Matysiak, która dzień wcześniej nie popisała się w wysiugu na 1000 m, nie zawiodła naszych oczekiwani i zameldowała się druga na mecie, za osadą Zawiszy Bydgoszcz, a przed Grmnikiem Czechowice. W tym samym biegu warcarze Włodek i Klimaszewski zajęli 6 miejsce, a zawodnicy Poznańsi Buszka i Torzecki zameldowali się na 8 pozycji.

Inni mieli więcej powodów do radości, a przede wszystkim zaś Grzegorz Śledziwski ze Stocznicy Gdańskiej, Polski kajakarz

Szermierze Wielkopolski jadą do Szwecji

Tradycyjnie już na początku sierpnia rozegrany zostanie w Ystad międzynarodowy turniej szermierczy. W tym roku otrzyma on szczególnie godną oprawę z uwagi na obchody 40-lecia miejscowego klubu. Impreza ta zgromadzi na starcie całą czołówkę szermierzy skandynawskich. Do Ystad wyjadzie również reprezentacja naszego okręgu w składzie: Lechna, Gralińska, Grzeszkowski, Kanikowski, Dolata, Koterba, Kantorski, Ciesielczyk, Laskowski, Szymkowiak, Swiech, Pigula, Łuczak, Kostrzewa, Cygan.

Kierownikiem ekipy będzie W. Zytkowski, jego zastępcą T. Lechna, trenerem Z. Ryszewski, sędzią S. Burkiak. W skład kierownictwa wchodzi także przedstawiciel WFS A. Kornacki. (wit)

Piłka nożna

Ursus przegrał w Pile

W poniedziałek odbył się w Pile towarzyski mecz piłki nożnej. Przebiegający na zgrupowaniach w woj. pilskim II-ligowy Ursus (w Walcu) oraz Polonia Piła (w Złotowie) zmierzyły się w meczu będącym sprawdzianem formy przed zbliżającymi się rozgrywkami mistrzowskimi. Gospodarze zwyciężyli w klasie okręgowej sprawili niespodziankę i wygrali to spotkanie 3:2 (1:2). Mimo iż wstepujący w pełnym licowym składzie goście dwukrotnie obejmowali prowadzenie po strzałach Kociego i Nezdropy. Dla polonistów wszystkie bramki strzelił Zdzisław Czys, wykazując dużą przytórność w sytuacjach podbramkowych. (usz)

dalekopisem

Florian Andrzejewski LKS Wielkopolska zwyciężył 21 bm. w wyścigu kolarskim rozegranym na ulicach Drezdenka. Dzień później w wyścigu na ulicach Strzele Krajeńskich wygrał Czesław Polewiak (Gryf Szczecin).

W europejskich finałach Pucharu Davisa w dniach 25 — 27 bm. w Pradze Czechosłowacja zmierzyła się z Francją, a w Barcelonie Hiszpania ze Szwecją.

W europejskich finałach Pucharu Davisa w dniach 25 — 27 bm. w Pradze Czechosłowacja zmierzyła się z Francją, a w Barcelonie Hiszpania ze Szwecją.

W mistrzostwach Europy brydżistów w Brighton (Anglia) Polska zajęła III miejsce za Włochami i Francją.

Po pięciu rundach szachowego festiwalu im. PKWN w Lublinie prowadzi W. Kozłowski ZSRR — 4 pkt. przed Barczayem (Węgry) 3,5 pkt. oraz Bednarskim (Polska) i Kaplanem (USA) po 3 pkt.

Eddy Merckx pokonany

W Paryżu zakończył się 22- etapowy Tour de France, który po raz pierwszy od wielu lat przyniósł sukces zawodnikowi gospodarzy. Zwyciężył 27-letni lider grupy Peugeot Bernard Thevenet, który wyprzedził w ostatecznej klasyfikacji wielokrotnego zwycięzcę tej imprezy Belgę Eddy Merckxa o 2 min. 47 sek.

Losy wyścigu rozstrzygnęły się na XV i XVI etapie. Na pierwszym z nich Thevenet uzyskał 2 minuty przewagi nad peletonem, a na drugim przewagę tę powiększył. (PAP)

Grzegorz Śledziwski nie był jednak jedynym zawodnikiem mistrzostw, który trzykrotnie stawał na najwyższym podium. Tej samej sztuki dokonał duet kanadyjski karzy Łączności Bydgoszcz: Pitula — Stolman. W niedzielę byli pierwsi na 1000 m, a nazajutrz zwyciężyli na 500, wyprzedzając Zawiszę i Czarnych Szczecin i na 10 000 m, gdzie zdecydowanie pokonali Górnik Czechowice i Zawiszę. W wysiugu na 500 m 5 lokatę wywalczyli warcarze Młodzik — Dolata, i to samo miejsce na 10 000 m zdobyli Bykowski z Warty i Anioła z Poznania.

Ostatnią wielką indywidualnością mistrzostw był Andrzej Gronowicz ze Stomila Olsztyn, zdobywca 2 złotych medali. Podobnie jak w pierwszym dniu na 1000 m, w poniedziałek w C-1 na 500 m wyprzedził swych najgroźniejszych rywali: Oparę (Skra Warszawa) i Rutkowskiego (Zawisza). 9 miejsce zajął Bykowski z Warty. Pod nieobecność Gronowicza w C-1 na 10 000 m triumfował Opara przed Rutkowskim i Dabrowskim z Marymontu.

Pokazów lotniczych nie brak

W odpowiedzi na list czytelnika, zamieszczony 31. V. na łamach „Głosu”, pt. „Pokazy świetlną reklamą”, uprzejmie informuję, iż w części — dotyczącej pokazów lotniczych, modelarstwa lotniczego w Poznaniu i Wielkopolsce — Aero Klub Poznański zorganizował m. in. następujące imprezy:

10. V. br. w Buku z okazji „Dnia Zwycięstwa” pokazy lotnicze tj. akrobacje samolotowe, skoki spadochronowe oraz pokazy modeli latających na uwięzi i rakiet; w dniu 11. V. br. w Jarocinie imprezę podobnego rodzaju; 24. V. br. w obchodach „Dni Szamotuł” skoczkowie spadochronowi Aeroklubu wykonywali skoki pokazowe; 31. V. br. na lotnisku Ławica w Poznaniu odbyły się zawody modeli latających; 1. VI. br. na lotnisku Kobylnica w Poznaniu zorganizowane były imprezy, połączone z obchodami „Dnia Dziecka”, pod tradycyjną nazwą „Młodzieży Szybownicy na Start”: pokazy i zawody modeli, akrobacje samolotowe, skoki spadochronowe oraz pokaz całego sprzętu, którym dysponuje Aeroklub; w dniu 8. VI. br. w ośrodku rekreacyjnym Zakładów HCP odbyły się pokazy lotnicze, akrobacje samolotowa i przelot samolotem dla wyróżniających się pracowników Zakładów.

Czy program imprez, w których realizacji brał udział, lub też sam był organizatorem Aeroklubu Poznański, jest wystarczający? Z pewnością nie. Będziemy sukcesywnie informować młodzież i społeczeństwo Poznania oraz Wielkopolski o kolejnych imprezach. (1582)

Z-ca kierownika Aeroklubu Poznań mgr MARIAN GUTOWSKI

Gdzie solidarność?

Bardzo często jeżdżę z synem samochodem i obserwuję jak niejeden na drodze reperuje silnik, ale bardzo dziwię się, że na ogół Polak Polakowi w biedzie nie pomaga. Już kilka razy stanęliśmy, to padły pierwsze słowa: serdecznie dziękujemy za pomoc, bo 14 wozów zatrzymałmy, a ani jeden nie udzielił pomocy, tylko teraz panowie, mało takich. Koniec.

Ale teraz o sobie: w niedzielę z Obornikami, nam w samochodzie cewka nawaliła, za trzydzieści dwa wozów — kierowcy przejeżdżali w ogóle nie reagowali. Gdzie ta choćby najmniejsza solidarność (nie

nowicz ze Stomila Olsztyn, zdobywca 2 złotych medali. Podobnie jak w pierwszym dniu na 1000 m, w poniedziałek w C-1 na 500 m wyprzedził swych najgroźniejszych rywali: Oparę (Skra Warszawa) i Rutkowskiego (Zawisza). 9 miejsce zajął Bykowski z Warty. Pod nieobecność Gronowicza w C-1 na 10 000 m triumfował Opara przed Rutkowskim i Dabrowskim z Marymontu.

W wysiugu jedynie na 10 000 m mistrzostwo Polski zdobył Chrabaszcz (Siarka Tarnobrzeg) przed Nikinem (Stomil) i swym kolegą z klubu Cylliem. Bieg K-4 10 000 m zakończył się zwycięstwem osady Orla Walcz, która zdecydowanie wyprzedziła Spólnie Warszawę + Marymont i Zawiszę.

Kobiety rozegrały w poniedziałek tylko jeden finał w K-4 500 m. Wyraźnie wygrały zawodniczki gdańskiego Stocznicy przed Stomilem uzupełnionym jedną kajakarką Orla Walcz i Zawiszą. Nasze panie: Kazanecka i Adrian z Poznania + Skrzypczak i Nowakowska z Warty, przysięgły na metę na 5 miejscu, a warcarki: Frankowiak, Dobrowolska, Borysiak i Talarowska z Poznania na 9. (wit)

mówiąc już o życzliwości między kierowcami? (2150)

B. MICHAŁEK Poznań-Smochowice

„Łaskawcy” także w PKS

W związku z listem p. KK. z Jankowice, zatytułowanym „Łaskawcy” („Głos” z 27 VI.) uważam, że sprawa powtórnego sprzedawania biletów przez obsługę autobusów jest zbyt poważna, aby nie za brać głosu użytkowników PKS.

Pod wyżej wymienionym listem podpisuję się czteromowym ołówkiem! Oburącz! Doświadczylam tego, i nie tylko ja, na siedmiu różnych trasach. (2291)

P. B. Nowy Tomysł

Chwilowo nie ma ulicy

Biuro Głównego Geodety Miasta w Poznaniu w odpowiedzi na list czytelnika, opublikowany w „Głosie” z 1. III. br. w sprawie propozycji nadania ulicy nazwy imienia dr Zniniewicza uprzejmie wyjaśnia, że obecnie nie można spełnić postulatu ze względu na brak stosownej ulicy.

W przypadku powstania nowych ulic w budującym się ośrodku Akademii Medycznej w rejonie ulic Świerczewskiego — Polna — Marcelesińska — Przybyszewskiego, Biuro wystąpi z propozycją nadania nazwy dr Zniniewicza. (...) (770)

Główny Geodeta Miasta mgr inż. JERZY PIETRZYK

Opróżniane komisynie

W odpowiedzi na list Czytelnika, zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 1 czerwca br. pt.: „Nieprzeglądki i gapowicze” informujemy, że (...) gotówka wyjmowana jest z automatów tramwajowych i autobusowych komisynie i w calości — wraz z nadwyżką w stosunku do biletów — odprowadzana do NBP.

W czasie kontroli biletowej w wypadku niesprawności automatów kontrolerzy zajmują się usuwaniem przyczyn. (1749)

Zast. dyr. MPK w Poznaniu mgr inż. ROMUALD ZATEK

Przejsiowy brak

Odpowiadając na list, zamieszczony w „Głosie” z 7. V. br. pt.: „Poszukiwania są powszechne”, informujemy uprzejmie, że brak w sprzedaży biotników do samochodów „Syrena” typ 104, spowodowany został przejściowym brakiem dostaw od producenta, ze względu na trudności występujące w tłoczeniu.

Poprawę tej sytuacji przewiduje się po uruchomieniu nowej tłoczni w Tychach.

Nadmieniamy, że w 1974 r., zostały złożone przez Polmozyt zamówienia do Fabryki Samochodów Matolitrażowych w Bielsku-Białej, na dostawę w roku bieżącym części zamiennych, między innymi biotników do samochodów „Syrena” typ 104. (1527)

Dyr. handl. Centrali Techn.-Handlowej Motoryzacji „Polmozyt” mgr inż. WACŁAW MARCINIAK

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO - BUDOWLANE NR 3
w Poznaniu

SPRZEDA WIĘKSZĄ ILOŚĆ DREWNA OPALOWEGO

(odpady poprodukcyjne).

Odbiór własny z Bazy Materiałowej,
Poznań, ul. Na Podgórniku nr 1.

Blisze informacje: tel. 533-02.

3643-K1

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Wojewódzkiego Zakładu Transportu
Mleczarskiego, Oddział I w Poznaniu, ul. Dzier-
żyńskiego 382 — przyjmuje do pracy:

1. Kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy
2. Konwojentów.

Praca kierowców i konwojentów odbywa się
w godzinach nocnych.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbioro-
wym Pracy dla Pracowników Przemysłu Spo-
żywczego i Cukrowniczego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Poznań,
ul. Dzierżyńskiego 382. 3649-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Czerwonaku — zatrudni zaraz

dwóch mechaników samochodowych — do
Zakładu Usług — Mechanika Pojazdowa.

Zgłoszenia w Dziale Kadr Gminnej Spół-
dzielni „SCH” w Czerwonaku, ul. Gdyńska 31,
telefon 569-64. 1603-K2

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego
„BUDOSTAL-4” — w ramach potrzeb całości
Budowy Huty „KATOWICE” w Dąbrowie
Górnicej — zatrudni natychmiast:

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — w za- wodach:

- betoniarzy, blacharzy, dekarzy, cieśli, mu-
rarzy, zbrojarzy, malarzy, operatorów
sprzętu ciężkiego i średniego, kierowców
z I i II kategorią prawa jazdy, elektryków
z uprawnieniami bez ograniczeń, ślusarzy
remontu maszyn budowlanych, monterów
konstrukcyjnych, spawaczy elektryczno-
gazowych, mechaników, blacharzy i elek-
tryków samochodowych, pracowników do
straży przemysłowej, robotników niewy-
kwalifikowanych oraz absolwentów zasad-
niczych szkół zawodowych na wstępny
staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego pra-
cy w budownictwie,
- dla pracowników zamiejscowych nie mel-
dowanych na pobyt stały w miejscu budo-
wy, a zamieszkałych w hotelach robotni-
czych lub kwaterach prywatnych, przysłu-
guje dodatek za rozłąkę — 30 zł dziennie,
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach ro-
botniczych lub kwaterach prywatnych,
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
- wyżywienie w stołówkach po zniżonych
cenach,
- dla robotników bezpłatne posiłki regene-
rujące, wydawane przez cały rok,
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia
kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z do-
wodem osobistym, książeczką wojskową i le-
gitymacją ubezpieczeniową (ostatnim świadec-
twem szkolnym i zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia
i Plac — Centralny Punkt Przyjęć Przedsię-
biorstwa Budownictwa Przemysłowego „BU-
DOSTAL-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Two-
rzeń 101, w godzinach 7—15.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie
Górnicej, a następnie od dworca autobusem
WPK nr 18, 27 lub 55 do przystanku obok
Głównego Placu Budowy. 1242-K2

Poznański Kombinat Budowlany zatrudni:

- inżynierów i techników budowlanych
z uprawnieniami i bez uprawnień na sta-
nowiska kierowników budów i linii pro-
dukcyjnych;
- techników i mistrzów w zawodach bu-
dowlanych na stanowiska brygadzystów.

Warunki pracy i płacy oraz socjalne do omó-
wienia bezpośrednio w Dyrekcji Kombinatoru —
ul. Szarych Szeregów 23, 60-462 Poznań, tele-
fon 69-02-11. 4142-K1

WPHS — Oddział Ogólnospożywczy w Pozna- niu — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania:

- sprzedawców,
 - kierowników sklepów,
 - agentów na kioski spożywcze,
 - roznosicieli mleka,
 - konwojentów,
 - magazyniera do magazynu spożywczego.
- Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracow-
niczych, pokój 505, 506, V piętro, przy ulicy
27 Grudnia 13. 3920-K1

Przedsiębiorstwo Naprawy Taboru Leśnego w
Trzciance, ul. Kopernika 32, telefon 255 — za-
trudni zaraz

dwóch konserwatorów urządzeń dźwigo-
wych i suwnic.

Warunki pracy wg przepisów obowiązujących
w Przedsiębiorstwie, do omówienia na miejscu
w Dziale Służb Pracowniczych. 1514-K2

Spółdzielnia Pracy „SWIT” w Poznaniu, ulica
Skośna 16/17 — zatrudni zaraz pracowników
na następujące stanowiska

- pracowników fizycznych do pracy zmia-
nowej w zakładach pralniczych,
- operatorów agregatu chemicznego czyszczenia garderoby,
- palaczy kotłów wysokopiętnych.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Służby
Pracowniczej Poznań, ul. Skośna 16/17, telefon
562-74, wzgl. 551-61. 4028-K1

Przedsiębiorstwo Hotele „Orbis - Polonez - Ba-
zar” w Poznaniu — poszukuje kandydatów do
pracy na następujące stanowiska:

- robotników,
 - pomocy kuchennych,
 - kuchmistrzów,
 - kelnerów.
- Zamiejscowym zapewniamy zakwatero-
wanie.

Oferty prosimy składać codziennie, z wyjąt-
kiem sobót, w Dziale Kadr Hotelu „Orbis - Po-
lonez”, al. Stalingradzka 54/68, w budynku
Administracji, pokój 28, w godzinach od 9
do 12. 4039-K1

ZPM H. Cegielski, Odlewnia Żeliwa w Śremie,
woj. poznańskie — zatrudni zaraz pracowników
do przyuczenia w zawodzie

WYKAŃCZACZA ODLEWÓW.

Warunki płacowe bardzo korzystne — praca
w akordzie.

Dodatkowe świadczenia pieniężne wynikają-
ce z zawodu odlewnika oraz Układu Zbiorowe-
go Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Osobom samotnym zapewnia się bezpłatne
zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym I kat.
Pracownicy otrzymują codziennie bezpłatny
wysokokaloryczny posiłek profilaktyczny.

Zakład posiada stołówkę przyzakładową, od-
płatność za obiad 7,50.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia kore-
spondencyjnie, bądź na miejscu w Dziale
Kadr Odlewni Żeliwa w Śremie, ul. Staszica 1.
1446-K2



— TWOIM BANKIEM DEWIZOWYM

zapraszamy do

ODDZIAŁU BANKU POLSKA KASA OPIEKI S.A. w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego 12

codziennie od godz. 8.00 do godz. 19.00

w soboty od godz. 8.00 do godz. 17.00

4308-K1

Praca • Nauka

Grawera przyjmę na pół
etatu. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 16921g

Pracownika do gospodar-
stwa rolnego — przyjmę.
Franciszek Serba, Tani-
bórz, poczta Tulce, koło
Poznania. 944p

Fryzjerkę przyjmę. Ga-
siorowskich 10. 17301g

Ucznia i czeladnika pie-
karskiego przyjmę z peł-
nym utrzymaniem i nocle-
giem. M. Borowiak Poz-
nań, Rynek Śródecki 17.
17387g

Polonistka — korektorka
przyjmie pracę do korek-
ty i stylizacyjnego opar-
owania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 17321g.

Kupno • Sprzedaż

Kolekcjoner, kupi prze-
dwojone monety polskie
i niemieckie, nawet poje-
dyncze. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 16902g

Lódź wędkarską kupię.
Tel. 448-95. 17337g

Kafle kolorowe starego
pieca kupię, tel. 448-95
lub Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 17338g.

Kurczaki 6-tygodniowe —
sorszedam. Swarzędz, ul.
Rabowicka 10. 18488g

Sprzedam snopowiązałkę
niemiecką Bautz, na gu-
mowych kołach. Romuald
Wysakowski, Witowo, ko-
ło Środy Wlkp. 847p

Sprzedam snopowiązałkę
ciągnikową WC 3. Edward
Kuszał, Bielawy, 62-271
Działyn. 866p

Sprzedam ciągnik Ursus
45 z podnośnikiem, przy-
ciępe, snopowiązałkę, plu-
gi, samochód Moskwicz
407, koparkę, Sierpowska.
Szaradowo 190 — Rawicz.
872p

KURATORIUM OŚWIATY I WYCHOWANIA

organizuje z nowym rokiem szkolnym 1975/76

STUDIUM WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO

W POZNANIU

dla osób posiadających świadectwo dojrzałości liceum
ogólnokształcącego, muzycznego i plastycznego.

Nauka w studium dla kandydatów po liceum ogólnokształ-
cącym trwa 4 semestry (2 lata), a dla kandydatów po liceach
artystycznych 3 semestry (półtora roku).

Po pierwszym roku nauki kandydatki mogą podjąć płatną
praktykę w placówce przedszkolnej i kończyć studium (III
i IV semestr) systemem wieczorowym lub zaocznym.

Nauka w studium jest bezpłatna. Kandydatkom zamieszko-
wym Kuratorium zabezpiecza miejsca w bursach szkolnych.
Kandydatki muszą wykazać się koniecznymi do pracy w
przedszkolu uzdolnieniami muzycznymi i plastycznymi.
Ubiegający się o przyjęcie winni w terminie do 25 sierpnia
br. złożyć:

- podanie z życiorysem,
- świadectwo dojrzałości,
- świadectwo zdrowia stwierdzające przydatność do za-
wodu nauczycielskiego.

Zgłoszenia należy składać pod adresem:

Kuratorium Oświaty i Wychowania,
ul. Kościuszki 93
60-967 Poznań.

Bliszych informacji udziela się telefonicznie nr 91-66-66.
4185-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE

POSZUKUJE POMIESZCZEŃ

o powierzchni 150—200 m² na zloka-
lizowanie biur zarządu i administracji.

Oferty prosimy kierować do Biura Ogło-
szeń RSW „Prasa” — Poznań, ulica
Grunwaldzka 19 dla 3963-K1.

Spółdzielnia Pracy Zabawkarsko-
Galanteryjna w Puszczykowie

ZAKUPI

CENTRAŁĘ TELEFONICZNĄ

łącznicę ręczną 5—10-numerową.

Zgłoszenia kierować do Zarządu

Spółdzielni — Puszczykowo

ulica Poznańska 51 — tel. 258.

3753-K1

Meblarska Spółdzielnia Pracy
w Poznaniu,

ulica Zmigrodzka 37 (Junikowo)

PRZYJMIE CHŁOPCÓW

W NAUKĘ ZAWODU

stolarz meblowy.

Nauka rozpocznie się w dniu 1 września
1975 r. Warunkiem przyjęcia jest posia-
danie świadectwa ukończenia 8-klasowej
szkoły podstawowej. Wynagrodzenie, odzież
ochronna i inne świadczenia wg obowią-
zujących przepisów. — Nauka trwa 3 lata.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr przy ulicy
Zmigrodzkiej 37, telefon 67-37-72, 67-90-78,
2458-K1

UWAGA — HODOWCY DROBIU!

Poznańskie Zakłady Drobiarskie

oferują do sprzedaży

JEDNODNIOWE KOGUTKI

rasy Leghorn w cenie 2 zł/szt.

Sprzedaż odbywa się w Zakładzie Wylęgu
Drobie w Gostyniu, ul. Nad Kanią nr 5,
telefon 388 — w każdy wtorek i piątek —
w ilościach około 10.000 szt. w okresie
od czerwca 1975 r. do lutego 1976 r.
3945-K1

WYTWÓRNIA

SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO

„PZL” w Poznaniu, ul. Rokietnicka 5

POSZUKUJE

W CELU WYDZIERŻAWIENIA

PUSTYCH LOKALI

na terenie m. Poznania, o łącznej

powierzchni ok. 400 m² z przezna-
czeniem na pracownię techniczną.

Bliszych informacji udzieli oraz przy-
jmuje oferty Dział Inwestycji WSK —
ul. Mylna 40/44, telefon 460-81, wewn. 84.
3216-K1

Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokoju (członko-
wie spółdzielni). Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 17377g.

Mieszkanie w Lesznie za-
mienie na inne Krotoszy-
nie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17398g.

Kupię lub wynajmę miesz-
kanie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 17559g.

● Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo
rolne o obszarze 8 ha.
Czesław Mikołajczyk, Os-
wo, poczta Nowawies Kró-
lewska 62-304, koło Wrze-
śni. 883p

Sprzedam gospodarstwo
15 ha, ziemia klasy II i III
Modliszewo 18, koło Gnie-
zna, poczta Zdzichowa,
Wanda Karczewska. 887p

Gdynia! Sprzedam pół do-
m wyłączonego, w rozli-
czeniu dwa pokoje wlas-
nościowe w Poznaniu lub
inne propozycje. Król
Gdynia, Abrahama 45 m.
14 — parter. 846p

● Różne

Usługi malarskie. Tele-
fon 67-43-48. 1467p

Dogodne usługi chemi-
cznego czyszczenia dy-
wanów, mebli wyszlifowa-
nia, na miejscu u klienta.
Zgłoszenia telefonicznie
464-69, rano i wieczorem.
1633p

Koldry wełniane oraz
pierzyn — wykonuje. Po-
znań, Kwiatowa 8. 1690p

Szybka, fachowa napra-
wa telefonów. Tel. 553-
— Kopański. 1691p

SPÓŁDZIELNIA PRZYJMIE OD OSÓB
PRYWATNYCH W RAMACH USŁUG
DLA LUDNOŚCI ZLECENIA DO WY-
KONANIA W TERMINIE NATYCHMIA-
STOWYM Z ZAKRESU:

◆ **MONTAŻU INSTALACJI CENTRAL-
NEGO OGRZEWANIA** — warunkiem
odwrotnego wykonania zlecenia jest
posiadanie budynku w stanie surowym
zamkniętym i kotła c.o. Spółdzielnia
dostarcza w całości pozostałe materia-
ły — montujemy wyłącznie grzejniki
żeliwne;

◆ **ROBOT DEKARSKICH** — pokrycie
papowe i smołowanie dachów. Spół-
dzielnia dostarcza całkowity materiał.

◆ **ŚLUSARSTWA BUDOWLANEGO** —
wykonanie bram i furt stalowych,
słupków ogrodzeniowych, krat i balu-
strad stalowych. Spółdzielnia gwaran-
tuje wykonanie z materiałów wlas-
nych, po uprzednim uzgodnieniu za-
stosowania profili.

Zlecenia realizowane będą w kolej-
ności ich złożenia w siedzibie Spółdzielni.

Informacji udzielamy telefonicz-
nie pod nr 558-76.

ZLECENIA KIEROWAĆ POD ADRESEM:

Spółdz. Pracy Urzędzeń Sanitarnych
i Pieców Przemysłowych w Poznaniu

ul. Pułaskiego 23

3197-K1

KOMUNIKAT

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla 15 zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu, zamieszkałych w Poznaniu w rejonie ogrzewanych ulicami: Podolańska, Wojska Polskiego, Niestachowska, kolejowymi Nad Wierzbakami i Szydłowską bez budynków przy ulicy Nad Wierzbakami, że w dniu 24 lipca br. — nastąpi wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — **GAZU ZIEMNEGO ZAŁĄCZOWANEGO.**

Gaz ziemny załączony w dniu 24 lipca doprowadzony zostanie do całego rejonu, natomiast przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WOGZ — **nieodpłatnie** w terminach podanych na ogłoszeniach w klatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów, należy nie eksploatować żadnych urządzeń gazowych.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego, będą adaptowane **odpłatnie** po dostarczeniu zlecenia pod adresem WOGZ.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne lub wadliwe zaistalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypominamy o konieczności stałego utrzymywania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (pieców kąpielowych, term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego załączowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie Wydział Przystawiania Urządzeń Gazowych, nr tel. 742-21, wewn. 330. Przypadki szczególnie należy zgłaszać telefonicznie do Pogotowia Gazowego, nr tel. 992.

W dniu wymiany gazu urządzenie gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym.

Dyrekcja

Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa — Poznań, ul. Grobla 15

4336-K1

ZAKŁADY USŁUGOWE

ZWARTE i NA ZASADACH ZRYCZAŁTOWANEGO ROZRACHUNKU W BRANŻY SAMOCHODOWEJ

ORGANIZUJE

na terenie b. powiatu poznańskiego i miasta Poznania

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „USŁUGA” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 3, telefon 444-37.

Wyczerpujących informacji udziela Zarząd Spółdzielni — codziennie telefonicznie lub osobiście pod podanym wyżej adresem.

2972-K1

KOMUNIKAT

Poznańska Komenda Straży Pożarnej

OGŁASZA NABÓR

do służby w pożarnictwie.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

- ukończony 18 rok życia,
- dobry stan zdrowia.

Blizszych informacji odnośnie warunków pełnienia służby i płacy udzieli Dział Kadr Poznańskiej Komendy Straży Pożarnej w Poznaniu przy ul. Masztalarskiej 3, telefon 38-52-25.

4012-K1

Samochody

Kupię samochód Skoda S 100 do 90.000. — Oferty ze stanem technicznym „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17489g.

Sprzedam Moskwicę 407 Mikołajczak, Krosno 58 koło Poznania. 17509g

Sprzedam Żukę po kapitalnym remoncie i Fiata 1500 rok 1972. Jadrzyk, Szamoty, ul. Ogrodowa 14. 17539g

Sprzedam Warszawę 224 i M-20 Stęszew, Bol. Chrobrego 9. 17556g

Lokale

Zakład fryzjerski całkowicie urządzony z dużym mieszkaniem oddam za mieszkanie 3-pokojowe lub większe może być w okolicach Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17438g.

Poszukuję pustego pokoju w Poznaniu lub Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17486g.

Panienci przyjmę na pokój. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17503g.

Inżynier poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17509g.

Oddam trzy pokoje na cele biurowe w domu jednorodzinnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17515g.

Kawalerkę względnie M-2 własnościowo w nowym budownictwie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17516g.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, samodzielne, 56 m² Łazarz, II piętro, słoneczne, zamienię na półtora, lub jeden pokój nowe budownictwo, warunek c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17521g.

Pokój, kuchnia, komfort, centrum, zamienię na podobne. Chętnie peryferie lub okolice Poznania, z komunikacją miejską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17549g.

Mieszkanie M-4, kwaterunek w Kętrzynie, lub spółdzielcze w Nakle n/Notecią, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17546g.

Poszukuję garażu Łazarz - Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17547g.

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - MONTAŻOWE

Handlu Wewnętrznego w Poznaniu

PRZYJMUJE: DO REMONTU OBIEKTÓW DO ZIEMNIAKÓW, MEBLE CHŁODNICZE, ZAMRAŻARKI ORAZ WOZY IZOTERMICZNE — w naszym

ZAKŁADZIE W KOLE, nr kodu 62-600, ul. Piotra Wojciechowskiego 10, tel. 107-00.

DO REMONTU PATELNI ELEKTRYCZNE I TABORETY PODGRZEW CZE ELEKTRYCZNE — w naszym

ZAKŁADZIE W KONINIE, ulica Wojska Polskiego nr 35, telefon 281-83.

Do przyjmowania zleceń i zawierania umów upoważnione są wym. zakłady.

2829-K1

ZAWIADAMIAMY UPRAJĘMIĘ,

ŻE W RAMACH REORGANIZACJI

◆ **Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych Poznań - Nowe Miasto, ulica Zagórze nr 6 — oraz**

◆ **Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni Poznań - Nowe Miasto, ul. Majakowskiego nr 13/15**

POŁĄCZYŁY SIĘ

w przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą:

DZIELNICOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ POZNAŃ - NOWE MIASTO

z siedzibą Poznań, ul. Zagórze 6, telefon nr 549-83, 549-84.

Jednocześnie informujemy, że zakłady i działy przedsiębiorstwa mieszczą się:

1. Zakład Dróg — Poznań, ul. Majakowskiego 13/15, telefon nr 750-81, 750-82;
2. Zakład Zieleni — Poznań, ul. Komandoria 5a, telefon nr 744-32;
3. Zakład Remontowy — Poznań, ul. Zagórze 6, telefon nr 549-83;
4. Dział Dokumentacji i Nadzoru — Poznań, ul. Michała 50, telefon nr 707-50;
5. Dział Eksploatacji — Poznań, ul. Wołkowskiego 26, telefon nr 722-89.

3040-K1

Uczące się poszukują pokoju dwuosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17543g.

Nieruchomości

Kupię domek w Puszczykowie, chętnie z ogrodem, minimum trzy pokoje z wygodami, może być do remontu. W rozliczeniu ewentualnie luksus M-2 w Poznaniu. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17854g.

Dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi, 1 ha ziemi, 1 km od miasta — sprzedam. Walenty Szaj, Glinno 133 (kierunek Zbąszyń), gmina Nowy Tomyśl. 905p

Sprzedam dom pięciorobowy, ogrodem, Poznaniu, ul. Biedrzyckiego 20. Ogł. dać u administratora. Szczegółowe oferty skł. dać pod adresem: Stanisław Michałowski, Września, Obrońców Stalingradu 18. 856p

Osiedle Plewiska — działkę około 700-800 m², kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17821g.

† W dniu 21 lipca 1976 r. zakończył nagle swój pracowity żywot nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 68, sp.

FRANCISZEK TROSCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 lipca 1976 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.

Pograżona w smutku

RODZINA

Tarnowo Podgórne.

19226g

† Dnia 19 lipca 1976 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, brat i teść, przeżywszy 88 lat, sp.

TOMASZ SYLWESTER PAECH

powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lipca 1976 roku o godz. 13.40 na Junikowie.

Strapienie

żona i rodzina

19239g

† Dnia 19 lipca 1976 r. zmarł po wieloletnich ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, ukochany mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

JERZY JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 lipca 1976 roku o godz. 12 na Miłostowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA

Poznań, Główna 66 m. 6.

19221g

† Dnia 19 lipca 1976 r. zmarł nagle przeżywszy lat 63 najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK KOZŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 17 na cmentarzu w Wirach.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Luboń 4, Sobieskiego 60.

19223g

JAN PRZYBYSZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 13 na Junikowie.

o czym donoszą

pasierbowie z rodzinami

Ul. Orzeszkowej 7/8. 19217g

ADAM BAKOWSKI

† Dnia 19 lipca 1975 r. zmarł mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lipca 1975 roku o godz. 17 na cmentarzu w Zabikowie.

Stroskane

żona z dziećmi oraz rodzina

19232g

† Dnia 21 lipca 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 88 — nasza najdroższa ciocia, sp.

HELENA PERTEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni

siostrzenica i siostrzeńce z rodziną

19236g

† Dnia 21 lipca 1975 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec i syn, przeżywszy 53 lata, sp.

HILARY HALKE

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godzinie 15 w Sierakowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, dzieci, matka

Sieraków Wlkp., pl. Powstańców 1. 19219g

† Dnia 21 lipca 1975 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach moja najukochańsza matczka, teściowa, babunia, droga siostra i ciocia, sp.

ZOFIA KORALEWSKA

Msza św. odprawiona będzie dnia 24 bm. o godzinie 15 w kościele im. Marii w Smochowicach. po czym pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Syn z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Chełmońskiego 21a m. 52. 19237g

† Dnia 21 lipca 1975 r. zasnęł w Bogu mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 78, sp.

MICHAŁ PAWLAK

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 lipca 1975 r. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim przy ul. Ściegiennego.

Strapienie

RODZINA

Poznań, Małeckiego 4 m. 13.

19246g

† Dnia 21 lipca 1975 r. zmarł mój drogi mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, opatrzony Sakramentami św., sp.

FRANCISZEK ANDRZEJAK

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. VII. 1975 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu

żona z rodziną

Ul. Jutrzenka 2a m. 1.

19233g

FRANCISZEK TROSCZYŃSKI

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy GS „Samopomoc Chłopska” Tarnowo Podgórne.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu.

19227g

Dnia 20 lipca 1975 r. zasnęł w Bogu po krótkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, tatusi i dziadek, przeżywszy lat 82, sp.

MICHAŁ ANDRZEJESZCZAK

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Sobocie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

19238g

Dnia 19 lipca 1975 r. zmarła moja ukochana żona, matka, córka, siostra i bratowa, przeżywszy 65 lat

EUGENIA GAJ

z domu Turostowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lipca br. o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.

W wielkim smutku pograżeni

mąż z dziećmi, ojciec i rodzina

Posadowo, Poznań.

† W dniu 20 lipca 1975 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

FRANCISZEK GIERUSZ

ogrodnik
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Murowanej Goślinie.

W smutku pograżona

RODZINA

19243g

† Dnia 20 lipca 1975 r. zmarła po 67 latach, najdroższa nam, pełna poświęceń, ukochana żona, matka, teściowa i babcia

MARIANNA KORDUSIAK

z domu Kaźmierczak
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godzinie 17 w Czempińu.

Pograżona w wielkim bólu

RODZINA

19231g

